Nr. 19. SOBOTA 24. STYCZNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z powodu sprawdzonego wybuchu księgosuszu w Ostałowicach w powiecie przemyślańskim, w Siemikowcach i w Konkolnikach w powiecie rohatyńskim ustanowiono w myśl §. 27 ustawy z dn. 29. czerwca 1868 trzechmilowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości z powiatu przemyślańskiego: Podusilnę, Błotnią, Benzów, Dusanow, Firlejów, Kleszczównę, Janczyn, Kosteniów, Biłkę, Podusów, Nowosiółkę, Rekszyn, Dunajów, Białę, Ciemierzyńce, Wiśniowczyk, Pleników, Pniatyn, Połuchów mały, Pletenice, Brykoń, Wolków. Ładańce, Wypyski, Lipowce, Borszów, Przemyślany, Krościenko, Hanaczówkę, Kopan, Swirz, Chlebowice swierskie, Czupernosów, Kimirz, Uszkowice, Niedzieliska, Meryszczów, Ostałowice, Brzuchowice, Żędowice Tucznę, Wojciechowice. Prybin, Dobrzanicę, Korzelice, Łonie, Uniów, Młynowce, Jaktorów, Łahodów, Pohorylce, Podhajczyki, Dworzyska, Hanaczów i Stanimierz.

Z powiatu złoczowskiego:

Wicyn, Kropiwnę, Zuków, Zaszków, Gołogóry, Gołogórki, Trędowacz, Mikulin, i Nowosiółki.

Z powiatu bobreckiego:

Podsosnów, Podjarków, Kocurów, Romanów, Siedliska, Hryncców, Podhorodyszcze, Wołowe, Bóbrkę, Strzałki, Stoki, Łanki małe, Chlebowice wielkie, Łany, Sarniki, Chuderkowce, Sokołówkę, Lubeczkę, Wołochowę, Pietniczany; Żabokruki, Trybuchowce, Repechów, Bakowce. Kołohóry, Juszkowce, Dziewiętniki, Berteszów, Jadwięgi, Hołdowice, Łuczany, Horodyszcze cetnarskie, Kniesioło, Oryszkowce, Leszczyn, Duliby, Hrusiatycze, Strzeliska stare, Strzeliska nowe i Mikołajów.

Z powiatu brzeżańskiego:

Narajów mały i Narajów wielki.

Z powiatu rohatyńskiego:

Babińce, Bieńkowce, Czercze, Dehowa, Doliniany, Dubryniów, Dziczki, Jahlusz. Kutce, Lubsza, Mełna, Podburze, Podkamień, Podwinie, Podgrodzie, Perynówka, Potok, Psary, Rohatyn, Ruda, Stratyn miasto, Stratyn wieś, Wyspa, Zalipie i Załanów, Tenetniki, Martynów nowy, Martynów stary, Razdwiany, Niemszyn, Demeszkowce, Hanowce, Popławniki, Chorostków, Bursztyn, Demianów, Bouszów, Bołszowce, Słobodka bołszowiecka, Meducha, Międzyhorce, Nastaszczyn, Kunicze, Junaszków, Sarnki górne, Sarnki dolne, Sarnki średnie, Kuropatniki, Jezierany, Ludwikówka, Stasiowa wola, Skomorochy nowe, Skomorochy stare, Zelibory, Korostowice, Kunaszów, Herbutów, Zagórze konkolnickie, Konkolniki, Słobódka konkolnicka, Jabłonów, Chochoniów, Dytiatyn, Byblo, Podszumlańce, Świstelniki, Lipica dolna, Lipica górna, Żołczów, Cześniki, Łopuszna, Ujazd, Obelnica, Luczyńce, Koniuszki, Czahrów.

Z powiatu kałuskiego:

Łuka, Kuleszówka, Siwka, Moszkowce, Dolszka, Tomaszowce, Dubowica, Serednia, Wojniłów, Siołko, Słobódka, Przewoziec, Julianówka, Studzianka, Babin, Medynia.

Z powiatu stanisławowskiego:

Sobotów, Perłowce, Ostrów, Korypów, Pukasowce, Podbereże, Halicz, Siedliska, Bednarów, Temorowa, Bludniki Sokół, Kluczówka, Bryń, Antonówka, Sapohów, Komarówka, Wiktorów, Komarów, Podgrodzie, Tustań, Terebitz, Załukiew, Kryłos, Pitrycz Kozina, Katarzynka, Sielec, Konczaki stare, Konczaki nowe, Uhrynów, Jezupol, Branówka, Kijowiec, Dubowce, Wodniki, Dehowa, Mariampol, Hanusowce, Pobereże, Uzin, Leśniczówka, Olszanica, Bukówna, Miłowanie Petryłów, Rożniów, Stryhańce, Jarkówka, Niskołyzy, Uście zielone, Dołhe, Międzyhorze, Chinica, Niedźwiedzie, Bobrownik, Wołczków, Świdowa, Woronica, Trościańce, Seńków, Jeziórko, Krymidów, Tumiersz, Delejów, Łany, Dorohów, Kołodziejów.

Z powiatu buczackiego:

Monaster, Zadarów, Krasijów, Jarhorów, Baranów, Huta stara, Huta nowa.

Z powiatu podhajeckiego:

Korzowa, Zawadówka, Markowa, Zaturzyn, Seredno, Zastawice, Jabłonówka, Łysa, Komarówka, Nosów, Zawałów, Kamienna góra, Toustobaby, Hnilcze, Panowice, Gerowa, Dryszczów, Horożanka, Byszów, Mielnica, Buczyna, Perelist, Rakowiec, Szumlany wielkie, Czortołomy, Sławentyn, Boków, Rudniki, Litwinów, Wołoszczyzna, Heleukowce, Bożyków, Trościaniec.

Z powiatu brzeżańskiego:

Sarańczuki, Kotów, Rybniki, Mieczyszczow, Podwysokie.

Oraz zabroniono odbywanie targów na bydło rogate w Bursztynie, Bołszowcu, Konkolnikach Przemyślanach, Świrzu, Dunajowie, Gologórach, Narajowie, Rohatynie, Podkamieniu, Stratynie, Bóbrce, Strzeliskach, Wojniłowie, Haliczu, Jezupolu, Mariampolu i w Uściu zielonem, tudzież ładowanie i wyładowanie bydła rogatego i płodów zwierzęcych w stacyach kolejowych w Bursztynie, Haliczu i w Jezupolu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 15 Stycznia 1874.

Na przedstawienie Jaśnie Wielmożnego Jana hr. Tarnowskiego, nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole czteroklasowej w Tarnobrzegu **Ludwikowi Zachucie**, dotychczasowemu nauczycielowi w Starejsoli.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 16. Stycznia 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 24. stycznia.

Deputowani morawscy rozpoczęli swój czynny udział w pracach reprezentacyi państwa zastrzeżeniem, które przedstawia dziwny zbieg jaskrawych sprzeczności. „Wstępujemy do Rady państwa dla utorowania ugody, ale z góry zastrzegamy się, że nie uznajemy prawnej podstawy reprezentacyi państwa.“ Temi słowami powitał dr. Prażak swoich kolegów w izbie deputowanych zapominając zupełnie o zasadniczych prawidłach konsekwencyi. Jeżeli bowiem na prawdę odmawia Radzie państwa prawnej podstawy, to nie powinien wymagać od niej ugody, która tylko wtedy może stanowić podstawę stosunków konstytucyjnych, jeżeli uchwaloną zostanie przez kompetentne ciało ustawodawcze w granicach legalnie zakreślonej kompetencyi. Tylko Rada państwa oparta na prawnej podstawie może zawrzeć ugodę z opozycyą. Zgromadzenie samozwańczych reprezentantów, czem niezawodnie byłaby Rada państwa po utracie prawnej podstawy, nie może w żaden sposób zawierać trwałych zobowiązań konstytucyjnych. Dr. Prażak nie musi zresztą tak stanowczo odmawiać Radzie państwa prawnej podstawy, skoro nie wahał się złożyć formalnego przyrzeczenia.

Dzienniki **wiernokonstytucyjne**, którym wytknęliśmy wczoraj przedwczesne wydawanie sądu o czynnościach i przedłożeniach rządowych, tak są uradowane pojawieniem się morawskich deklarantów w Radzie państwa, że zapominają o braku ustawy o ślubach cywilnych i oddają rządowi uznanie za przedłożone projekty ustawodawcze w sprawach wyznaniowych. Zapewne dzięki tej okoliczności przedłożenia, które jeszcze wczoraj były sprawami dość obojętnemi, uzyskały dziś zasłużone znaczenie ważnych reform społecznych.

Głośno i długo tryumfowało **dziennikarstwo niemieckie** z powodu zapowiedzianego mityngu angielskiego, który pod przewodnictwem sędziwego Russela miał 27. b. m. wyrazić rządowi niemieckiemu najwyższe uznanie narodu angielskiego za politykę przestrzeganą wobec Stolicy Apostolskiej. Radość była przedwczesną, bo chociaż mityng nie został odwołany, Russel względami na nadwątlone zdrowie wymówił się od przewodniczenia i tem pozbawił demonstracyę wybitnej cechy politycznej. Tego skutku nie osłabia zupełnie list, w którym Russel oświadcza, że szczerą żywi sympatyę dla polityki Niemiec, uważając ich sprawę za kwestyę wolności a sprawę papieztwa za sprawę niewolnictwa. Usunięcie się Russella nie odstrasza zresztą Anglików od urządzenia dalszych demonstracyi na korzyść Niemiec. Po 27. b. m. mają odbyć się we wszystkich znaczniejszych miastach angielskich mityngi dla wyrażenia niemieckiemu rządowi sympatyi.

Zaraz po śmierci biskupa fuldajskiego Kötta, można było przewidzieć, że stolica biskupa pozostanie długo nieobsadzoną. Stwierdzają to już dzisiaj wyraźnie fakta. Kapituła przedłożyła bowiem **rządowi pruskiemu** listę kandydatów, ale rząd zapytał najpierw dwóch kandydatów, czy zechcą złożyć nową przysięgę biskupią. Jeden z kandydatów dał już odmowną odpowiedź a drugi zapewne nie postąpi sobie inaczej. Kapituła zaś upatrując w postępowaniu rządu błąd formalny, mniema, że

---

OSTATNIA XIĘŻNA KURLANDZKA.

Szkic biograficzny z drugiej połowy XVIII. w.

XII.

Przyszedł do skutku drugi podział Rzeczypospolitej — a Rossya chcąc króla i stany skłonić do uznania faktu, wyprawiła do Polski jako nadzwyczajnego pełnomocnika swego, Jakuba Jana Siewersa, któremu poleciła, by po drodze wstąpił do Mitawy i skarcił surowo księcia Piotra za to, że z pominięciem wysokiej protektorki tylko w Polsce szukał opieki.

O skutku misyi posła mamy szczegółową wiadomość z pamiętników samegoż Siewersa, ogłoszonych w streszczeniu przez Kar. Ludw. Bluma. Ks. Piotr widząc blizki upadek Polski, przyjął posła z wielką uniżonością, przyrzekając zupełne dla woli carowej posłuszeństwo. Siewers oświadczywszy, że książę powinien przedewszystkiem uznać sejm za legalny, zapewnił go, że krok ten zjedna mu względy i opiekę Katarzyny.

Piotr w odpowiedzi ubolewał mocno, „że choć tylko na chwilę mógł się narazić wysokiej dobrodziejce, której wraz z rodziną wszystko zawdzięcza i od której przyszłość jego cała zawisła“; przyrzekł też, iż nadal ślepo do rozkazów carowej stosować się będzie. Zgodził się więc nietylko na warunki przedłożone co do uznania sejmu, wychowania i adoptowania synowca, lecz także co do rozdawnictwa arend i wydzierżawienia dóbr lennych osobom niemiłym sobie, lecz protegowanym przez Rossyę.

Zgodził się nadto Piotr na powiększenie o trzy tysiące talarów pensyi bratowej Apolonii z Ponińskich Birenowej lubo nie bez gorzkich skarg na jej intrygi, któremi zwłaszcza w ostatnich czasach wielce mu miała dokuczyć.

Książę Piotr zrzekł się, jak powiedzieliśmy, wszelkich pozorów nawet samodzielności. Niedołężny i zgrzybiały, nawykły do ślepego dla carowej posłuszeństwa, nie znajdując pomocy i oparcia ani w Polsce ani w butnej i wrogiej mu szlachcie, gotów był wszystko uczynić, aby tylko zapewnić sobie względy wszechwładnej aliantki.

Rossya dążyła do raz wytkniętego celu, do zupełnego zagarnięcia Kurlandyi; nie mogła jej stawiać w tej mierze przeszkód bezsilna Polska a Prusy, od których Katarzyna za namową Siewersa domagała się odwołania posła, wywierającego wielki wpływ na księcia, jako „intryganta“, nie okazywały również otwartej opozycyi.

Smutne te wypadki nie zdołały przecież przerwać przyjaznych stosunków między Dorotą a nieszczęśliwym monarchą polskim. Uprzejmy król, którego charakterystyczną cechą była pełna delikatności pamięć o pięknych kobietach, nawet w tak ciężkiej dla siebie chwili nie zapomniał o księżnej. Na wiązanie ofiarował jej eleganckie pudełeczko do robót kobiecych, ozdobione jego własnym wizerunkiem.

Poza królewska zastosowana do smutnych warunków, wśród jakich żył wówczas; na stole leży korona, obok niego siedzi Stanisław smutnie zadumany, z opartą na prawej ręce głową, z wzrokiem wlepionym w zachmurzone niebo, w punkt, gdzie zachodzące słońce ostatnie rzuca promienie.

Do tego daru i przeznaczonego dla księcia portretu Doroty dołączył król list następujący:

Dnia 28. stycznia 1873.

„Droga księżno! Wręczyłem panu Manteuffel paczkę dla Ciebie z prośbą, aby Ci ją przesłał jak najpewniejszą drogą. Otworzywszy załączone pudełeczko, znajdziesz portret. Jasnowidzący Twój wzrok pozna z obrazu obecny stan duszy mojej. Osobie tak wielką jak Ty obdarzonej bystrością, nie potrzeba szczegółowego objaśnienia. Wolałem Ci przesłać miniaturę, aniżeli obraz na wielkiem płótnie, który wystawiony na powszechny widok, wywołałby wiele domysłów.

„To pudełko zaś, zamknięte na klucz, Ty sama oglądać będziesz i garstka ludzi dyskretnych, którym je pokazać zechcesz.

„Równocześnie kazałem wręczyć panu Manteuffel Twój portret pędzla Bacciarellego; zadowolni on, jak sądzę szczęśliwego właściciela oryginału. Załączam ukłony dla męża i siostry Twojej.“

Podwójny a niespodziany dar Stanisława Augusta sprawił na książęcej parze głębokie wrażenie; podobieństwo losu usposobiło ją do tęsknych a zarazem rzewnych wspomnień i rozmyślań. Mianowicie widok królewskiego portretu wzbudził w Dorocie bolesne uczucie. Patrzyła nań długo w milczeniu, poczem zalała się łzami i rzekła do męża:

— Zdaje mi się, jakgdyby ten wzrok mówił do nas: tam po za zachodem, tam jest kraj wiecznego pokoju, kraj, gdzie sprawiedliwość króluje.

— Mnie czeka los króla polskiego — rzecze książę — równie i nademną płakać tylko będą, nie mogąc mnie potępić. Nie dałem powodu do zarzutów; wypadało mi koniecznie tak działać, jak działałem, aby się stać godnym dostojeństwa, jakie piastuję — nie masz bowiem większej sromoty, nad dźwiganie zbezczeszczonej korony. Nadto pomyślna nawet dla mnie ugoda nie uspokoiłaby mnie wcale wśród obecnych stosunków; gdzie bowiem rozstrzyga siła, tam milczeć musi prawo.

Wkrótce potem księżna czując zbliżającą się chwilę rozwiązania, zawiadomiła o tem króla i poprosiła go, na ojca chrzestnego. Nowonarodzonemu chciała dać imię królewskie.

„Droga księżno! — odpisywał jej król pod dniem 2. marca 1793. — W jakiż sposób zdołam odwzajemnić się za wszystkie uczucia, jakich doznałem, czytając ostatnie Twoje listy z dn. 2. i 19. lutego.

„Jak piękną jest dusza Twoja i jak mi to pochlebia, żeś Ty przyjaciółką moją! Pośród najdotkliwszych umartwień, spotykających mnie nieustannie, wyrazy Twoje a przedewszystkiem uczucie, które Ci je dyktowało, stają się prawdziwą dla mnie pociechą, prawdziwym balsamem, którym namaszczasz dokuczające mi rany.

„Dobra księżno! im więcej mam powodów kochać Cię, tem więcej poczuwam się do obowiązku podzielenia się z Tobą pewną myślą, którą mi nasunął jeden z ustępów Twego listu. — Jeśli Cię Bóg obdarzy córką, niech jej będzie na imię Augusta — zgoda! lecz jeśli to będzie syn, nadaj mu inne imię.

„Po pierwsze bowiem rzeczone imię nie przynosi wcale szczęścia; powtóre — co jak sądzę na najwyższą zasługuje uwagę — dobrzeby było, abyś unikała wszystkiego, coby mogło naprowadzić na pewne domysły. Proponowane przez Ciebie imię obcem jest zupełnie waszej mowie i religii. Dałoby ono zbytecznie poznać przywiązanie z Twojej strony do mojej osoby, coby z pewnością nie dobrze było widziane tam *), dokąd się udajesz a może nawet i gdzie

*) Berlin,

załatwienie całej sprawy należy już zupełnie do kompetencyi Stolicy Apostolskiej i na tej podstawie zamierza wysłać całą listę kandydatów do Rzymu. Rząd pruski ma zatem całkiem nowy powód do walki z władzami kościelnemi, której końca i rezultatu przewidzieć nie można.

Oświadczenie ks. Decazes w sprawie stosunków Francyi z innemi mocarstwami może wydać się niedostatecznem chyba politykom, widzącym wszędzie zapęd wojowniczy maskowany pokojowemi oświadczeniami. Oświadczenie to jakkolwiek pełne pokojowych zapewnień wobec Włoch, nie da zapewne prawicy powodu do niezadowolenia, bo wyraża się o papieżu z nadzwyczajną uległością i uszanowaniem. Zresztą jak widać rząd francuzki umiał uśmierzyć gniew prawicy wywołany jego ostatniemi zarządzeniami a mianowicie zawieszeniem dziennika *L'Univers*. Wnosimy to z znakomitej większości głosów, która złożyła się na zwycięztwo rządu przy obradach nad ustawą o merach. W dzisiejszym składzie parlamentarnych stronnictw francuzkich uzyskanie takiej większości bez pomocy prawicy było rzeczą niemożliwą.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 22. Stycznia.

Ƶ Przedłożenia wyznaniowe, o ile one są dotąd znane, sprawiły w ogóle dobre wrażenie. Nie wywołały zbytniego zapału w obozie liberalnym, ale też nie rozdrażniły zbytecznie stronnictwa katolickiego. Są one nacechowane duchem powolnego postępu. Tego przekonania zwłaszcza nabrać można po przeczytaniu przedłożeń w całej rozciągłości. Gdyby nawet rząd przedlitawski składał się z mężów z lewicy skrajnej, musiałby przyznać, iż stosunki austryackie nie są tego rodzaju, aby wymagały zastosowań podobnych środków i podjęcia podobnej walki przeciw kościołowi katolickiemu, jak w Prusach; z drugiej strony rozsądni, lubo najlepsi katolicy nie mogą zaprzeczyć, iż próżnie, pozostałe w ustawodawstwie po zniesieniu konkordatu, muszą być koniecznie zapełnione. Stronnictwo ultramontańskie, stojące przeważnie w obozie federalistycznym, a zatem w zwartych szeregach w opozycyi przeciw rządowi i jego systemowi, przezwanemu liberalnym i centralistycznym, stronnictwo federalistyczne i ultramontańskie tem samem odrzuca wszystko, cokolwiek pochodzi z ręki obecnego gabinetu, trudno więc spodziewać się, aby ono zrzekło się opozycyi przeciw ustawom wyznaniowym, choć takowe pod żadnym względem nie przypominają ustaw pruskich i bynajmniej nie mają celu wzniecić i rozżarzyć boju kościelnego.

Stronnictwo zaś liberalne, wiernokonstytucyjne a zwłaszcza narodowo-niemieckie, któremu wawrzyny niemieckie na polu kościelnem spać nie pozwalają, nie spocznie, dopóki nie uzyska w Austryi podobnych ustaw wyznaniowych, mianowicie stały się i będą przez długi czas hasłem tego stronnictwa śluby cywilne i śluby mieszane, zgoła radykalna zmiana ustawodawstwa małżeńskiego. Po środku tych dwóch prądów stanął rząd swemi przedłożeniami, w których tkwi niewątpliwy postęp dla zwolenników kontroli państwa nad kościołem, a które z drugiej strony w niczem nie zagrażają wolności i swobodzie kościoła w Austryi — zwłaszcza, gdy uwzględnimy politykę zagraniczną — niepodobna ignorować obu prądów, trzeba się liczyć z jednym i drugim; chwilowo przeważa prąd liberalny w całym świecie, ale lekceważyć nie można prądu przeciwnego w państwie z tak przeważną większością wyznania katolickiego. Zdaje mi się, że rząd szczęśliwie wywiązał się z trudnego swego zadania, bo *Volksfreund*, organ arcybiskupa Rauschera, nie bardzo potępia przedłożenia.

RADA PAŃSTWA.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, o którem dzisiaj podać możemy tylko pobieżne sprawozdanie według telegramów *Czasu*, deputowany z Morawy Schrom składa ślubowanie w języku czeskim. Schoenerer wnosi do zmiany ustawy o uregulowaniu podatku gruntowego wybranie komisyi specyalnej z 18 członków. Promber interpeluje rząd o wniesienie pragmatyki służby dla urzędników państwa. Rząd wniósł projekta ustaw: uwolnienie od opłaty fiskalnej fundacyj z powodu jubileuszu cesarskiego; sprzedaż własności państwa; zniesienie stępla od inseratów; zamknięcie rachunków z r. 1872; naznaczenie opłat od wyroków rozjemczych giełdowych przekazano wydziałowi budżetowemu a ustawę rekrutacyjną wydziałowi osobnemu z 15 członków złożonemu. Hr. Hohenwarth uzasadnia swój wniosek o przekazaniu pisma deputowanych czeskich wydziałowi, wykazaniem ważności opozycyi czeskiej dla ostatecznego utrwalenia stosunków, i mówi: Na drodze pojednania stronnictw leży zbawienie. Na tej drodze rząd i Izba powinny całą energię rozwinąć. Dr. Herbst oświadcza, iż oprócz formalnych powodów (utrata mandatów) głównym i stanowczym argumentem za odrzuceniem wniosku Hohenwarta jest to że o stosunku prawnego istnienia konstytucyi w R. państ., dyskutować nie można. Prażak przemawia za przyjęciem wniosku, aby pojednanie narodowości austryackich rozpocząć. Sturm przemawia przeciw, a Hermann za wnioskiem, poczem wniosek znaczną większością odrzucono. Wniosek Fuxa o zniesienie przymusu legalizowania i rewizyi ustawy hipotecznej, również jak wniosek o zniesienie opłaty od inseratów odesłano do osobnej komisyi z 9 członków złożonej.

Komisya budżetowa izby deputowanych odbyła przedwczoraj posiedzenie i postanowiła prosić ministra skarbu o przedłożenie w sprawie dokonanego przydzielenia urzędników do klas i kategoryi w myśl ustawy z 15. kwietnia 1873. Komisya przyjęła sześć pozycyi budżetu zgodnie z wnioskami sprawozdawców. W pozycyi „budowle na kontumacyę dla bydła“ uchwalono jako nadzwyczajny wydatek 70.000 zł. na budowle w Galicyi i Bukowinie.

Przed wczorajszem posiedzeniem klub lewicy, postępowy i centrum odbyły posiedzenia na których porozumiano się co do przedmiotów, które stały na porządku dziennym.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Minister skarbu wydał 10. Stycznia br. l. 6011 do c. k. kas i urzędów płatniczych następujący zakaz dalszego przyjmowania dotychczasowych niemieckich krajowych monet złotych: W obec równocześnie ogłoszonego obwieszczenia niemieckiego kanclerza z 6. Grudnia 1873 o wycofaniu z obiegu wybitych aż do wprowadzenia w życie ustawy monetarnej z 4. Grudnia 1871 złotych monet niemieckich państw związkowych, poleca się c. k. kasom i urzędom płatniczym, ażeby takich monet począwszy od 20. Stycznia 1874 nie przyjmowały a znajdujące się w zapasie monety tego rodzaju do 30. Stycznia 1874 właściwym urzędom przesłały.

Niemcy. Na posiedzeniu pruskiej Izby dep. 20. b. m. rozprawiano o prasie półurzędowej i o t. z. *Reptilienfonds*. Powodem tych rozpraw był etat ministerstwa stanu, w którym między innemi figuruje pozycya: 31.000 talarów jako fundusz dyspozycyjny na cele ogólno polityczne. Dep. Eng. Richter powstał przeciw używaniu tej sumy na subwencye dla prasy półurzędowej, tem bardziej, ile że rząd nie waha się używać na ten sam cel całego prawie dochodu z majątku zasekwestrowanego depossedowanym książętom niemieckim. Richter zebrał dokładne informacye i w całogodzinnej mowie, której ks. Bismarck nader ciekawie się przysłuchiwał, wykazywał, jakich sposobów używają półurzędowi dziennikarze, aby się przypodobać swym chlebodawcom, jak się kłócą między sobą, gdy między ministrami panuje nieporozumienie i t. p. Ks. Bismarck, powiada korespondent *Pressy*, siedział obok ministra hr. Eulenburga. „Który z nas ma zabrać głos? spytał się minister spraw wewnętrznych. Kanclerz odstąpił głosu swemu koledze. Hr. Eulenburg sprawił się krótko. „Dajcie nam tych 31.000 talarów, potrzeba nam ich koniecznie, gdyż niepodobna ministerstwu obejść się bez „prasy.“ Windthorst wolałby znieść sekwestr majątku książąt wydziedziczonych niż rozprawiać nad tem, jak mają być użyte procenta od tego majątku, przynoszącego 720.000 talarów rocznie. Lasker chciałby jedynie wiedzieć, na co rząd zamyśla użyć tych 31.000 talarów; jeżeli hr. Eulenburg udzieli Izbie żądanych wyjaśnień, otrzyma żądany kredyt. Wtedy odpowiedział hr. Eulenburg: „Pieniędzy tych używamy na subwencye dla organów, przyjaźnych rządowi i na honorarya dla półurzędowych dziennikarzy. Po tem oświadczeniu Izba 205 głosami przeciw 141 udzieliła rządowi żądanego kredytu.

Francya. Znany publicysta bonapartystowski Dréolle ogłosił w *Gaulois* list następujący:

Paryż 18. stycznia 1874. Kochany Panie Tarbe! Bezwątpienia czytałeś pan już sprawozdanie telegraficzne z posiedzenia pruskiej Izby deputowanych z dnia 16. b. m. na którem ks. Bismarck, interpelowany kilkakrotnie w sposób bardzo żywy, miał odpowiadać na zarzut, że w r. 1866 w wojnie z Austryą posługiwał się „środkami rewolucyjnemi.“ Jeden z deputowanych środka należący do stronnictwa katolickiego, pan Schorlemer-Ast, o ile mi się zdaje, przypomniał kanclerzowi, że utworzył wtedy legię z dezerterów i wygnańców węgierskich. Pan Bismarck miał na to odpowiedzieć, że „w czasie wojny wszystkie środki obrony są dobre, i że po Sadowie i interwencyi Napoleona III. nie można było odrzucać pomocy żadnego sprzymierzeńca.“

Ta doktryna, której w każdym razie wieleby zarzucić się dało, przywiodła mi w pamięć pewien uwagi godny fakt z czasów wojny włoskiej. Tylko bardzo mała liczba osób posiada wiadomość o tem, co panu opowiem, lecz zaręczam panu za prawdziwość tego faktu.

W r. 1859. zaraz po wypowiedzeniu Austryi wojny, otrzymał cesarz po części za pośrednictwem swego gabinetu po części przez jenerałów sztabu propozycye utworzenia legii węgierskiej. Jak mnie zapewniano, pochodziły propozycye te od znakomitych wygnańców, którzy chcieli tym sposobem wywdzięczyć się Francyi za doznaną gościnność i pomścić krzywd wyrządzonych ojczyznie. Cesarz nie przyjął tych ofert. Chociaż sprzymierzeńcy ci byli to ludzie znakomici i godni szacunku, którzy wojsku naszemu ofiarowali swą pomoc w kampanii, jak się spodziewano, długiej i trudnej, to jednak cesarz sądził, że byłoby niegodnem Francyi przyjmować w szeregi swej armii poddanych monarchy, z którym miał toczyć wojnę.

Na teatrze wojny zaszły pierwsze wypadki. Panu wiadomo, że brałem udział we wszystkich fazach tej zaszczytnej wyprawy. Wilią bitwy pod Magentą byłem w Novarze, i poznałem tam pewnego szlachcica węgierskiego, który otrzymał był pozwolenie towarzyszyć naszej armii, w charakterze turysty. Skazany na śmierć za zbrodnię polityczną chciał p. E. przynajmniej *de visu* być obecnym klęsce wojsk austryackich. W rozmowie ze mną wspomniał. że najlepsze wojska, jakiemi jenerałowie austryaccy rozporządzają, pochodzą z Węgier, wyraził oraz przekonanie, że gdyby Napoleon przyzwolił był na utworzenie legii węgierskiej, sam widok tej legii spowodowałby niezawodnie liczne dezercye w armii nieprzyjacielskiej. Wyłuszczyłem panu E. powody, które wpłynęły na postanowienie cesarza, na co otrzymałem od niezadowolonego Węgra odpowiedź, którą pan Bismarck dał parlamentowi niemieckiemu: „W wojnie każdy środek obronny jest dobrym.“

Pan E. nie porzucił swej myśli. Nazajutrz po bitwie pod Magentą powróciłem w jego towarzystwie do Novary. W jednej z ulic, prowadzących do kollegium, które wówczas przemieniono na więzienie, spotkaliśmy długi szereg jeńców wojennych. Pan E. pobiegł ku nim. przemówił do kilku w mowie, której nie rozumiałem, chociaż wiedziałem że mówił po węgiersku i powrócił potem do mnie wzruszony, z okiem rozognionem. Na zapytanie moje, co do nich mówił, odpowiedział mi: Ah! Pan pytasz, co do nich mówiłem? Muszę bądź co bądź otrzymać upoważnienie odwiedzania tych dzielnych ludzi, a potem rozmówić się z marszałkiem Vaillant.“ pożegnawszy mnie udał się do hotelu, w którym cesarz zostawił pewną część swego jeneralnego sztabu; zobaczyłem go dopiero wieczorem. Pan E. opowiadał mi wtedy, że odwiedził jeńców swych rodaków, że wszyscy są gotowi zaciągnąć się do legii, któraby zatknęła sztandar węgierski i że chcą maszerować w przedniej straży. „Na widok chorągwi naszej, mówili jeńcy, bracia nasi pospieszą do nas, a Austrya straci swych najlepszych żołnierzy.“ Lecz marszałek Vaillant, który znał zamiary cesarza, odmówił swego pozwolenia i wezwał tylko pana E. aby się starał o dostarczenie jeńcom wszystkiego, coby mogło złagodzić smutną ich dolę.

Niewiadomo mi, kochany panie Tarbe, czy pan E. żyje jeszcze. Był on, zdaje mi ię, jednym z oficerów armii Garibaldego w wyprawach r. 1860; więcej nic o nim nie słyszałem. Zapewniam pana jednak powtórnie o prawdziwości mego opowiadania. Być nawet może, że szczegóły, tu podane, znalazły miejsce w moich korespondencych ówczesnych do *Constitutionela*.

Może wyda się panu interesującem przeciwstawić to lojalne postępowanie cesarza w r. 1859 — doktrynie, którą właśnie pan Bismarck w Berlinie ogłosił światu. Parallela taka byłaby tem ciekawszą, ponieważ fakta, przezemnie podane, odnoszą się również do Węgier *Ernest Dréolle.*“

— Organ Thiersa zamieszcza w sprawach polityki zagranicznej następujący komunikat: „Według informacyi, pochodzących z dobrego źródła, stan naszej polityki zagranicznej ma być taki: Ze strony Włoch ani reklamacyj ani uwag. Postawa rządu włoskiego i króla jest przyjaźną Francyi. Stosunek nasz do Niemiec, chociaż nie przybrał charakteru groźnego ani też niepokojącego, nie jest jednakże takim, jakby sobie życzyć należało. Listy pasterskie kilku biskupów francuskich dały pierwszy powód do niezadowolenia gabinetu niemieckiego, który też zaraz uskarżał się na to. Okólnik ministra Fourtou do biskupów zadowolnił wprawdzie gabinet berliński lecz był tam mylnie tłumaczony. W tej mierze przysłał naszemu rządowi nie hr. Arnim lecz nasz ambasador berliński notę, której główna treść jest następująca: Gabinet francuski niewłaściwie sobie postąpił, udzielając rzeczonym biskupom zamiast nagany tylko ostrzeżenie. W kroku tym nie podobna upatrywać zadośćuczynienia za publiczną zniewagę cesarza niemieckiego; chodzi więc o to, aby rząd francuski takie przestępstwa karał, a to nawet i w tych razach, jeżeli dopuszczają się ich dostojnicy kościoła. Ustawodawstwo specyalne podać może środek jeżeli ustawy powszechnie obowiązujące nie wystarczają. — Nie grożąc zerwaniem stosunków dyplomatycznych, miał gabinet berliński wyrazić obawę, iż utrzymanie tychże może się stać nader trudnem, jeżeli rząd będzie i nadal tolerować tak niewłaściwe zachowanie się biskupów.“

Zwracamy uwagę, że ze słów tych, które nasz ambasador berliński na życzenie rządu niemieckiego naszemu gabinetowi nadesłał, nie można z całą pewnością wnosić, by gabinet berliński miał jakieś skryte myśli. Pogłoskom wojennym zbywa zatem na wszelkiej podstawie. O zerwaniu stosunków dyplomatycznych nie było nawet mowy, lecz przypuszczano w Berlinie, że rząd francuski nie zapomniał, iż poseł niemiecki przy stolicy apostolskiej wśród podobnych stosunków został odwołany. Przy tej sposobności musiał rząd francuski zdecydować się na krok, któryby położył raz kres takiemu położeniu. Zawezwał tedy biskupa z Nimes do Wersalu; biskup ubolewał wprawdzie nad trudnem położeniem rządu, oświadczył jednakże, iż nie może odwołać tego, co powiedział.

Wskutek tego zastanawiał się następnie gabinet nad pytaniem, czy nienależałoby uważać tej sprawy za nadużycie duchownej władzy urzędowej. Okazuje się z tego, iż rząd usilnie się stara, aby niedopuścić do zawikłań. — Rząd niemiecki nie obawia się katolicyzmu, lecz owego odcienia stronnictwa katolickiego, które nie rozłącza idei politycznej od idei religijnej. Każdy atak tego odcienia boleśnie dotyka rząd niemiecki. Takiem jest obecne nasze

---

indziej, a wiem że o względy dworu tego jeszcze więcej Ci chodzi.*)

„Pojmiesz sama najlepiej, z jaką przykrością i bolem przychodzi mi odrzucać tak słodką, tak pochlebną dla mnie propozycyą. Ale kochając tak jak ja Ciebie kocham, jak Cię kochać powinienem, trzeba nasamprzód zastanowić się nad tem, jakie następstwa, dobre czy złe sprowadzić może dla drogiej przyjaciółki postępowanie nasze, zanim sobie pozwolimy jakiejkolwiek przyjemności, choćby nawet takiej, jaka w tym razie mnie oczekiwała.

„Wierzaj mi, droga córko, że nie mogę tak jakbym pragnął, wyrazić wszystkiego, co czuję dla Ciebie.“

Powyższy list utwierdził tem silniej związki przyjaźni, łączące księżnę z królem. Smutne wiadomości nadchodzące z Polski, pogorszyły stanowisko księcia; butna i w opiekę rossyjską ufająca szlachta pewna była przewagi nad Piotrem, jakikolwiek sprawa obrót weźmie, czy Polska wypłynie jeszcze, czy też utonie w zalewającej ją ze wszech stron powodzi.

Wierny przyjaciel księżny, komisarz Rzpltej, Batowski, był solą w oku przeciwników książęcego domu. Im więcej życzliwości okazywali mu księztwo, pomni, ile gorliwości jego zawdzięczali w czasie, gdy się sprawa kurlandzka toczyła na warszawskim sejmie, tem większą nienawiścią pałali przeciw niemu malkontenci. Batowski jednak nie mógł dużo wpływać na polepszenie losu przyjaciół, bo ojczyzna jego nietylko że innym nie zdolna była udzielać pomocy, lecz sama stała bezbronna...

*) Petersburg.

(Dokończenie nastąpi).

K. K.

położenie w sprawach polityki zagranicznej. Niema zatem powodu utrzymywać, że jest ono groźnem; lecz z drugiej strony nie słusznie twierdzą dzienniki półurzędowe, iż stosunek Francyi do państw zagranicznych dawno już nie był tak pomyślny, jak obecnie.“

— Komissya ułaskawień odbyła d. 18. b. m. posiedzenie. Władze wojskowe przedłożyły jej sprawozdanie, z którego następujące daty wyjmujemy. Do d. 11. stycznia 1874 postanowiły władze wojskowe zaniechać dalszego śledztwa przeciw 9291 osobom, 24519 osób wypuszczono na wolność po pierwszem przesłuchaniu, 9768 osób skazano po przeprowadzonem dochodzeniu, 2348 osób uznano niewinnemi. Pozostaje jeszcze władzom wojskowym 750 spraw do rozsądzenia; 1121 spraw wcale jeszcze nierozpoczęto. Komissya ułaskawień wydała w ostatnich dwóch latach opinię 4170 obwinionych; z tych poleciła 1380 osób na ułaskawienie, odrzuciła zaś prożby 2790 petentów.

— Dekret zawieszający wydawnictwo *Univers'a* tak opiewa: „Zważywszy, że numer dziennika *Univers* z dnia 19. stycznia 1874 jest tego rodzaju, iż może bądź to zamieszczonemi artykułami bądź to podanemi dokumentami wywołać zawikłania dyplomatyczne — zarządza jeneralny gubernator Paryża zgodnie z radą ministrów na podstawie prawa, przysługującego mu z powodu stanu oblężenia co następuje: Art. 1. Wydawanie i sprzedaż *Univers'a* zakazuje się przez dwa miesiące. Paryż d. 20. stycznia 1874. Podp. *Ladmirault.*“

Anglia. Według *Morning Advertiser* zamyśla gabinet wnieść bil o sprzedaży domen koronnych. Uzyskanych ztąd pieniędzy użyje rząd na częściową spłatę długu państwowego Powołany dziennik zapewnia, że wiadomość tę podaje z wiarogodnego źródła.

Rossya. Nowa ustawa o powszechnej służbie wojskowej zawiera 224 paragrafów. Nie mogąc podać całej ustawy, umieszczamy w streszczeniu *Czasu* główne zasady odbywania powinności wojskowej w Rossyi na podstawie nowch przepisów:

Paragraf 1. powiada: obrona tronu i ojczyzny jest świętym obowiązkiem każdego rossyjskiego poddanego. Męzka ludność bez różnicy stanu podlega powinności wojskowej. Wykup od tej powinności i zastępstwo nie jest dozwolone.

Mężczyzni od lat piętnastu mogą być uwolnieni z poddaństwa dopiero po odbyciu służby wojskowej, albo po wyjęciu losu uwalniającego od służby w stałych wojskach.

Siły wojenne państwowe składają się z wojsk stałych i pospolitego ruszenia. Wojska stałe są lądowe albo morskie. Wojska lądowe składają się z armii czynnej, z rezerwy, z kozaków i z wojsk utworzonych z cudzoziemców. Flota składa się także z armii czynnej i z rezerwy. Ogólny ten podział wojsk, odmienny od dzisiejszego składu, wymaga zupełnej reorganizacyi sił zbrojnych rossyjskich, dotychczas jednak ustawa podobna nie wyszła. Tyle tylko wiadomo z niniejszej ustawy, że s ł u ż b a w o j s k o w a w Rossyi t r w a ć m a l a t p i ę t n a ś c i e, z tych sześć lat w armii czynnej i dziewięć w rezerwie; we flocie zaś siedem lat służby czynnej i trzy lata w rezerwie. Do pospolitego ruszenia obowiązany jest każdy zdolny do noszenia broni do czterdziestego roku życia.

Od powyższych zasad poczynione są wyjątki. Okręgi kozackie odbywają służbę na zasadach dotychczasowych specyalnemi przepisami objętych; podobnie kraj Zakaukazki Turkiestański, Amurski i wiele innych oddalonych miejscowości odbywać mają służbę wojskową w sposób wyjątkowy. Prócz tego wyjęci są od obowiązku służby wojskowej pomiędzy innymi: Czesi osiedli na Wołyniu i w innych guberniach Rusi; cudzoziemcy osiedli w Królestwie Polskiem, rossyjscy koloniści tamże, rodziny osób, które zginęły w obronie tronu podczas ostatniego powstania polskiego. Wszystkie te wyjątki mają cechę polityczną. Do innego rodzaju wyjątków należy uwolnienie od służby wojskowej duchownych wszystkich wyznań chrześciańskich, oraz menonitów, jakkolwiek nie wszystkich. Przepisy specyalne każą od razu zapisywać do rezerwy: lekarzy, aptekarzy, weterynarzy, artystów kształcących się w cesarskiej akademii nauk i t. p.

Celem uzupełnienia armii powołani zostaną do poboru co roku pomiędzy 1. Listopada i 15. Grudnia wszyscy młodzi ludzie, którzy ukończyli lat 20. Każdy z nich wyciąga los, który raz na zawsze oznacza, czy ma on pójść do służby czynnej, czy też będzie zaliczony do pospolitego ruszenia. Oprócz losowania następują jeszcze oględziny lekarskie, i do służby czynnej przyjmowani są tylko ludzie odpowiadający warunkom wzrostu i zdrowia.

Oddzielne przepisy dozwalają odroczyć chwilę wstąpienia do wojska, bądź to dla osób niedostatecznie rozwiniętych fizycznie bądź też dla ukończenia nauk.

Osoby, które skończyły uniwersytet, służą w armii czynnej tylko sześć miesięcy, ci którzy ukończyli szkoły średnie służą ośmnaście miesięcy; ci którzy ukończyli szkoły niższe, służą trzy lata; i nakoniec ci, którzy ukończyli szkoły ludowe służą w armii czynnej lat 4 jeżeli umieją biegle czytać i pisać po rossyjsku. Osoby mające wykształcenie mogą wstępować do wojska jako ochotnicy, przy czem czas trwania służby dla tych, co skończyli uniwersytet, skraca się na trzy miesiące, a tym, co ukończyli szkoły średnie na 6 miesięcy, i na koniec tym którzy otrzymali wychowanie niższe na dwa lata. Wymienione tu osoby liczą się w rezerwie także tylko lat 9. Oprócz powyższych ułatwień mają one zapewniony szybki awans na podoficerów i oficerów.

Cała Rossya dzieli się na okręgi poborowe i ludność męska musi być przypisana do jednego z tych okręgów. Przenoszenie się z jednego okręgu do drugiego jest utrudnione i nie można zostać urzędnikiem bez świadectwa właściwego okręgu o zadośćuczynieniu obowiązkowi służby wojskowej.

Powyższe przepisy ulegają zmianom co do służby we flocie, których jednakże nie podajemy jako mało przedstawiających zajęcia dla polskich czytelników.

Co do organizacyi armii tyle jeszcze wiadomo, że rezerwa ma służyć do kompletowania armii czynnej w razie potrzeby. Należący do rezerwy mogą być powołani do ćwiczeń wojskowych, ale nie więcej, jak 2 razy w ciągu całego znajdowania się w rezerwie i nie na dłużej, jak na 6 tygodni.

Pospolite ruszenie dzieli się na 2 oddziały, z których pierwszy stanowią zaliczeni do pospolitego ruszenia w czterech ostatnich losowaniach i ci mogą być użyci jako rezerwa do kompletowania armii czynnej; przeciwnie reszta pospolitego ruszenia stanowi oddzielną organizacyę wojskową. Pospolite ruszenie może być zwołane tylko w czasie wojny.

Hiszpania. W ostatnich dniach przypuścili Karliści po dwakroć atak do silnych po ycyi Monte Morro na południu, zostali jednakże każdym razem z wielkiemi stratami odparci. Z takim samym skutkiem napadli oni z nienacka na Portugalete. — Według ostatnich wiadomości znajduje się Don Carlos w Balmaseda.

-- Telegram Reutera z Kartageny donosi, że bombardowanie poczyniło okropne spustoszenia w mieście; ulice są formalnie zorane granatami, bardzo mało domów zostało nieuszkodzonych, a pod gruzami walących się domów znalazło grób bardzo wiele ludzi. Powstańcy mieli spotrzebować 51.000 nabojów. Do portów Kartageny przybyło wiele okrętów obcych, konsulowie już powrócili. Minister marynarki Topete przybył także do Kartageny; natomiast odjechał z tamtąd do Walencyi zdobywca tego miasta jenerał Lopez Dominguez, zostawiwszy silną załogę.

SPRAWY KRAJOWE.

Komissya budżetowa wypracowała o sprawozdaniu z całorocznych czynności Wydziału krajowego dokładną relacyę dla Sejmu krajowego, która dla nawału przedmiotów nie mogła wejść na porządek dzienny obrad sejmowych przed zamknięciem sessyi. Podajemy to sprawozdanie prawie w całości, gdyż z jednej strony stanowi ono doskonałą odpowiedź na namiętne wycieczki dziennikarskie przeciw Wydziałowi krajowemu a z drugiej strony zawiera ciekawe szczegóły o sprawach należących do zakresu działania Wydziału krajowego:

Przebieg dotychczasowy rozpraw sejmowych podczas upłynionych sessyi i kadencyi wskazuje że albo Sejm uznawał za właściwe ustanowić osobną komissyę do zbadania czynności Wydziału krajowego, jak się to stało w latach 1866 i 1872, albo też sprawa ta oddzielnie w całości wcale traktowaną nie była, lecz ocenienie pojedyńczych działów wchodzących w zakres działania Wydziału krajowego, miało miejsce w sprawozdaniach poszczególnych, będących w związku pośrednim lub bezpośrednim z czynnościami zwierzchniej tej władzy naszego samorządu krajowego.

Podczas sessyi bieżącej komissya budżetowa uchwałą z dnia 14 grudnia r. b. postanowiła na przedłożenie Wydziału krajowego o czynnościach za czas od 1 sierpnia 1872 do końca sierpnia 1873, odpowiedzieć osobnem sprawozdaniem.

Wszystkie niemal przedmioty cokolwiek ważniejsze w zakresie działania Wydziału krajowego są także i w tym roku przedmiotem osobnych sprawozdań tak ze strony Wydziału krajowego jako też i odnośnych komissyi, a także o ile krótki czas sessyi sejmowej na to zezwoli, prawdopodobnie w rozprawach sejmowych należycie wyjaśnione i zbadane zostaną.

Powtarzać tutaj, co już gdzie indziej wypowiedzianem będzie, albo w razie sprzeczności zdań, z innemi polemizować, nie może być zadaniem komissyi budżetowej. Sprawy więc budżetu w ściślejszem tego słowa znaczeniu, sprawy zarządu szpitali i komunikacyi krajowych, urządzenia lub budowy gmachów i zakładów publicznych, operacyi finansowych, etatu i regulaminu urzędników, a wreszcie licznych i obszernych prac przygotowawczych dla ustawodawstwa krajowego, nie mogą być przedmiotem sprawozdania niniejszego.

Komissya budżetowa chcąc pomimo tego wywiązać się z poleconego jej zadania, musiała przedewszystkiem zastanowić się nad sposobem ujęcia przedmiotu i kierunkiem ogólnym, jaki pracy tej przewodniczyć winien.

Nasuwają się tu dwie drogi: albo iść za sprawozdaniam Wydziału krajowego, a pomijając wszystkie sprawy będące przedmiotem osobnych sprawozdań, inne wyszczególnić i objaśnić, albo też z pominięciem szczegółów wskazać w ogólnych zarysach strony ujemne i dodatnie działania Wydziału krajowego z uwzględnieniem warunków, w jakich się ta instytucya znajduje, i środków, jakie jej do działania służą.

Pierwszy ze sposobów postępowania powyżej wskazanych, jakkolwiek sumienne zbadanie spraw na pozór drobiazgowych mogłoby przynieść rzeczywistą korzyść i nie jedną pożyteczną uwagę nasunąć, jest niezmiernie trudnem, prawie niemożebnem, z powodu któtkości sessyi sejmowej. Praca tego rodzaju wykonana powierzchwnie, oparta na rozpoznaniu tego jedynie, co w sprawozdaniu Wydziału uwidocznionem zostało, prześliźnięcie się po powierzchoni przedmiotów bez zbadania przyczyn i skutków każdorazowego postanowienia lub postąpienia Wydziału krajowego, nie może przynieść istotnego pożytku; na rozpatrzenie się wszechstronne i wyczerpujące w działaniu tak różnorodnem i tyle szczegółów odmiennej natury obejmującem, kilka miesięcy sumiennej roboty zaledwieby wystarczyć zdołało. Komissya budżetowa postanowiławięc iść w drugim kierunku jużto dla powodów wyżej wyszczególnionych, a także z przekonania, że w obecnej chwili, wśród głośno już wypowiedzianych wątpliwości o pożytku autonomii krajowej w ogólności, wniosków do uszczuplenia zakresu działania niektórych instytucyi autonomicznych, zmienienia ich natury lub całkowitego usunięcia, zastanowienie się nad znaczeniem, stanowiskiem i warunkami bytu zwierzchniej władzy autonomicznej jest na czasie, i posłuży w niejednem do rozświecenia sprawy, a może nawet do uspokojenia umysłów.

Przedewszystkiem podnieść tu należy trudności, z któremi Wydział krajowy ma do walczenia jako instytucya nowa, niewyrosła z tradycyi przeszłości, a niemogąca zaczerpnąć doświadczenia z innych od dawna już ustalonych organizmów społecznych. Wydział krajowy, jakim go stworzyło ustawodawstwo obecne, istotnie ani wypływa z dawnych instytucyi naszych narodowych, ani nawet łączy się jakimkolwiek węzłem ściślejszym z bezpośrednią przeszłością naszą już jako kraju koronnego w składzie monarchii austryackiej.

Wprawdzie przeszły w zakres działania Wydziału krajowego niektóre sprawy należące pierwej do tak zwanego Wydziału stanowego, ale są to właśnie sprawy mniej ważne, w każdym razie nie tego rodzaju, aby mogły były wyrobić ludzi i tradycye dla nowego organizmu.

W krajach z ustalonemi od dawna instytucyami samorządu jak n. p. w Anglii, Stanach Zjednoczonych w przybliżeniu nawet nie znajdujemy nic podobnego do naszego Wydziału krajowego, a jest to niemałe utrudnienie, gdyż o ile ślepe naśladownictwo nigdy nie prowadzi do celu, o tyle rozpoznanie wzorów w urządzeniach gdzie indziej już z pożytkiem zastosowanych ułatwia zbadanie własnych potrzeb i pracę około wytworzenia instytucyi i kierunku działania, potrzebom tym najodpowiedniejszych.

Brak więc tradycyi z przeszłości a ztąd trudność wykształcenia ludzi na wzorach instytucyj i urządzeń krajów sąsiednich były pierwszą przeszkodą ale nie jedyną, z jaką miał do walczenia nowo powstały Wydział krajowy. Ustawa sama utworzyła nową trudność niejasnem rozdzieleniem granic kompetencyi Wydziału krajowego od władz administracyjnych ściśle rządowych a rozsądzenie powstających wąpliwości bez precedensów w przeszłości zależało od mniej lub więcej przychylnej ale zawsze dowolnej interpretacyi rządu.

Dualizm wprowadzony w cały organizm administracyjny od dołu do góry może istnieć z pożytkiem tam, gdzieby się był wytworzył samorodnie wraz ze stopniowym rozwojem społeczeństwa: narzucony w drodze ustawodawczej od razu, bez dostatecznego przygotowania, sprowadził stan przejścia niedogodny do przebycia, w niektórych szczegółach nawet pozornie gorszy od przeszłości opartej na samowładztwie organów rządowych.

Gmina przerobiona z dawnej gromady z wykluczeniem obszaru dworskiego, a zatem pozbawiona żywiołu inteligencyi, który powinien jej był służyć za przewodnika, nie była wstanie zadosyć uczynić licznie przekazanym jej obowiązkom. Rady, a względnie Wydziały powiatowe obarczone wielką sumą odpowiedzialności, a bez odpowiednich środków działania, pozostawały na łasce dobrego porozumienia ze starostwami, Wydział krajowy wreszcie najwyższa instancya autonomiczna ale rzadko kiedy instancya ostatecznie rozsztrzygająca, organ władzy prawodawczej na pół administracyjny, na pół kontrolujący, szukać musiał dopiero kierunku. któryby tyle różnorodnych a często i sprzecznych pomiędzy sobą obowiązków i atrybucyi połączył w jednolite działanie, szukać niejako musiał warunków bytu a nadto zauważyć trzeba, że władza, która musi z natury rzeczy odnawiać się przez wybory, nie może rachować na tę ciągłość pracy i zgodność zapatrywania, które choć po części zastępują korzyści ustalonych tradycyi chroniąc od zboczeń na na raz obranej drodze.

Że w tych warunkach Wydział krajowy, jak i w ogóle i inne organa autonomiczne, nie wszystkim oczekiwaniom odpowiedziały, nie wszystkich zadowolniły, dziwić się nie można i dziwićby się trzeba, gdyby było inaczej, krytyka też pojedyńczych czynności Wydziału krajowego nie jest zarzutem, jest ona jedynie skazówką, że w tym lub owym szczególe podług najlepszego przekonania komissyi zmiany w postępowaniu z korzyścią dla kraju i dla samego Wydziału zastosować się dadzą.

Przedewszystkiem komissya wyraża nadzieję, że Wydział krajowy usilnie starać się będzie o przywłaszczenie sobie tych form i sposobów działania, które stanowią właściwą cechę organów autonomicznych, w krajach w których samorząd stał się od dawna ustaloną już i wypróbowaną podstawą administracyi i urządzeń społecznych.

Usunięcie o ile tylko być może strony czysto formalnej, bliższe bezpośrednie zetknięcie ze stronami, zastąpienie nieraz pisma żywem słowem, kierowanie ludźmi nie podług przyjętych i dla wszystkich jednakowych norm, ale stosujące się do charakteru uzdolnienia i właściwości pojedyńczych, opieka nad podporządkowanemi sobie organami nie tylko taka, jaką ustawa przepisuje, ale taka jaką każdorazowa potrzeba wskaże, udzielenie dobrej rady, poufnej skazówki, tam, gdzie urzędowe pismo mogło by być uważane za przekroczenie kompetencyi, oto są pomiędzy innemi właściwości wyróżniające administracyę na podstawie samorządu od administracyi biurokratycznej. Komissya budżetowa nie zapoznaje że w tej rzeczy jak w tylu innych krytyka jest łatwą ale wykonanie trudne. Wydział krajowy w chwili swego powstania przejął bardzo wiele spraw od c. k. Namiestnictwa załatwionych od dawna podług pewnych norm ustalonych z odpowiednią ilością dokumentów i fascykułów; zmienić te normy, wynaleźć sposób załatwienia odmienny a odpowiedni, nie jest zadaniem łatwem, ani w krótkim czasie przeprowadzić się dającem. (D. n.)

KRONIKA.

— **Egzamina uczniów dojrzałości** za 1wsze półrocze 1874 odbywać się będą we Lwowskiem c. k gimnazyum Franciszka-Józefa w dniach 14., 15., 16. i 17. lutego b. r.

* **Samobójstwo.** Dzisiaj o godzinie 7. rano w koszarach zwanych „Czerwony klasztor“ przy ulicy Teatyńskiej odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu uczeń gimnazyalny i jednoroczny ochotnik z pułku br. Jabłońskiego Konowalec, syn proboszcza ruskiego. Kula przeszła przez samo serce. Powód samobójstwa niewiadomy.

(*S*) **Wczorajsze zgromadzenie** obszerniejszego komitetu przedwyborczego było nadzwyczaj liczne gdyż na 150 członków około stu było obecnych. Zgromadzeniu przewodniczył p Halski. Pp. Rieger i Dobrzański nadesłali pisma, w których upraszają, aby ich nie umieszczać na liście kandydatów. Pierwszy wymawia się brakiem czasu, drugi zaś podaje za powód rezygnacyi okoliczności, iż dziennikarz nie powinien być radnym miasta, ponieważ z jednej strony traci swą niezawisłość a z drugiej strony krytyką czynności tej korporacyi naraża się na niechęć kolegów. P. Niemczynowski w dłuższej przemowie karcił tych którzy wystąpili z komitetu i upraszał w końcu wyborców, aby mu głosów nieoddawali. P. Wiedeń zastrzegł się przedewszystkiem, jakoby chciał się dostać do Rady jak mu to zarzucano i krytykował ostro myśl pożyczki i gospodarstwo dotychczasowe,

Przemawiało jeszcze kilku mowców, zalecając to jednego to drugiego kandydata pocz em na wniosek p Niemczynowskiego przystąpiono do głosowania na próbę za pomocą kartek. Na tem się skończyło posi ₒ dzenie.

*** **Straszna klęska** dotknęła mieszkańców włości Monowic w starostwie Bialskiem. Dnia 4. b. m. nad ranem wybuchł pożar w stodole wójta wspomnianej włości Bartłomieja Płachty i rozszerzywszy się szybko pochłonął dziewięć budynków mieszkalnych i 17 gospodarczych. Ogólna nieubezpieczona szkoda wynosi 15 950 złr. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma, lecz wytoczone zostało śledztwo sądowe

*** **Nieszczęsny wypadek.** W Kolbuszowej d. 19. b. m. Jan Gąsiorowski, przynależny do Rudy Porębskiej, będąc zatrudniony naprawą dachu tak nieszczęśliwie spadł, że w skutek odniesionego skaleczenia w kilka godzin później życie zakończył.

(M) **Niepołomice**, 11 stycznia. Najdodatniejszym objawem działalności naszego sejmu krajowego jest niewątpliwie ustawa z dnia 2. maja 1873 o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci, wraz z uzupełniającemi ją ustawami „o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych" i „o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych. Ustawy te zaradziły dawno uczuwanej potrzebie, ujęły w stałe normy pracę około pomnożenia i uposażenia zakładów szkolnych dla ludu i dały chlubne świadectwo krajowi, którego reprezentacya za najpilniejszą z czynności swych uważała pracę około oświaty

Aby jednak piękne zamiary urzeczywistnionemi zostały, aby praktycznie obmyślana ustawa weszła istotnie w życie i niepozostała jedynie martwą literą, potrzeba koniecznie chętnego współdziałania tak całej ludności, jak wszelkich władz krajowych, rządowych i autonomicznych.

Wiadomo bowiem, że gdzie była dobra wola, rzetelna miłość kraju, jasne pojęcie dobra powszechnego i chętna dla tegoż dobra ofiarność tam mimo niedostatecznych może ustaw powstawały szkoły, nauczyciele dostatecznie bywali uposażani a o uczęszczaniu młodzieży do szkoły miano także należyte staranie. Niestety były to piękne wyjątki, ogół kraju miał dotychczas i ma bardzo niedostateczną, bardzo słabo uposażoną ilość szkół. Najlepszym tego dowodem obręb dawnego powiatu administracyjnego obecnie sądowego niepołomickiego, obejmujący w sobie $3\frac{3}{10}$ mil □ czyli 43 miejscowości lub 32 gmin katastralnych zamieszkałych przez 21 076 mieszkańców. Na tej zatem wcale licznie zaludnionej przestrzeni jest niestety dotychczas cztery tylko szkoły, t. j. w Niepołomicach, Podłężu, Woli batorskiej i Niegowicy. Ale i te szkoły dla szczupłości budynków szkolnych, jak to mianowicie w Niepołomicach i Woli batorskiej ma miejsce ani jednej trzeciej części młodzieży do szkoły uczęszczać obowiązanej, pomieścić nie mogą i dla tego z tej prostej przyczyny o przymusie szkolnym mowy tu być niemoże.

Następne zaś miejscowości z ludnością nieraz znaczną bo jak n. p. Zabierzów 4.000 ludności wynoszącą nie mają żadnej szkoły; Miejscowościami temi są: Brzezie, Chrość, Cichawa, Czyżów, Dąbrowa, Grodkowice, Łysokanie, Kłaj, Poszyna, Kółko, Klęczany, Krakuszowice, Liplas, Łężkowice, Marszczowice, Nieżnanowice, Niewiarów, Świdowka, Jaroszówka, Mszczęcin, Ochmanów, Zagórze, Pierzchów, Pierzchowiec, Staniątki, Podborne, Suchoraba, Szarów, Szczytniki, Świątniki, Targowisko, Węgrzce male, Mała wieś, Wiatowiec, Książnice wielkie, Książnice małe, Zakrzów, Zakrzowiec, Zabierzów, Wola Zabierzowska, Zborczyce. To ogołocenie tylu miejscowości z jakichkolwiek ognisk oświaty, świadczy bardzo niepochlebnie o dotychczasowej naszej gorliwości obywatelskiej około jej krzewienia, świadczy smutnie o apatyi i braku wszelkiej ofiarności naszego ludu, który zdaje się niepojmować, iż jedynie oświata podnieść go jest zdolną z dotychczasowego poniżenia, wyrwać go z jego nieporadności i ubóstwa, otworzyć mu nowe drogi pracy i zarobku.

Nie ma zatem wątpliwości, bacząc na to, że znajdą się zapewne inne powiaty, w których nie wiele lepiej rzecz się ma w tej mierze, iż czeka kraj praca wielka jeżeli uchwalona przez sejm krajowy ustawa ma wydać owoce, jeżeli kraj istotnie ma otrzymać potrzebną mu ilość szkół z odpowiedniemi budynkami szkolnemi, i z należytem uposażeniem nauczycieli. Praca jednak około oświaty ludu to praca najwdzięczniejsza bezwątpienia dla każdego szlachetnie myślącego obywatela i praca nie tak trudna, byle tylko wszyscy w tej pracy współdziałać chcieli, których stanowisko społeczne, lub ustawy do niej powołują.

— **Produkcya piwa w Austryi** w roku 1872 doszła do 20,305.952 wiader, podczas gdy w roku 1860 wynosiła tylko wiader 12,602.404 wiader. Wzrost ten browarnictwa objawił się głównie w krajach przedlitawskich, mało w krajach korony węgierskiej. Z ogólnej cyfry produkcyi przypada na Węgry tylko 1,262.186 wiader, na Przedlitawię 19,043.766. Podatek konsumcyjny od piwa wynosił w roku 1860 złr. 14,779.558, w roku 1872 zaś złr. 23,061.365.

— **Świat giełdowy** stolic europejskich w ostatnich dniach zaniepokojony został telegramem z Londynu o nagłej śmierci niejakiego Ludwika Mertona, który ostatniemi czasy wielką odegrał rolę w sferze finansowej jako śmiały spekulant. Był czas w którym Merton rozporządzał majątkiem 30 milionowym i na świetnej stopie żył w Paryżu, w Wiedniu i Berlinie, w końcu jednak podupadł jak się zdaje zupełnie, straciwszy na giełdzie. Syn drobnego handlarza londyńskiego, podobno nie nazywał się nawet Ludwik Merton, ale Łazarz Mosé. Zacząwszy niczem, szczęściem i śmiałością, w krótkim czasie wypłynął na giełdzie, a w dodatku ożenił się z wnuczką bankiera wiedeńskiego barona Königswartera, za którą wziął 6 milionów złr. posagu. W kołach giełdowych sądzą, że Merton sam odebrał sobie życie, podczas gdy kierownik firmy jego zapewnia, że zmarł na apopleksyę.

— **Zorzę północną** widziano w nocy z dnia 16. na 17. b. m. w Pilznie, w Czechach. Niebo zaczerwieniło się tak mocno, że w pierwszej chwili myślano iż gore. Dnia 17. b. m. zaś z wieczora w Melniku czeskim uczuć się dało dość silne trzęsienie ziemi. Uderzenie z głębi pochodzące wstrząsło posadami domów tak, że okna zabrzęczały a mieszkańcy powybiegali na ulicę, by zobaczyć co się dzieje. Zdaje się, że obydwa te zjawiska zostawały w związku z sobą

— **Jubilerzy paryscy** w ostatnich czasach wiele ucierpieli od złoczyńcow Firmę Spinnelli w Palais Royal, okradł kuzyn właściciela na 100.000 franków; wkrótce po nim okradziony został p. Peake na 400.000 franków a w dodatku jeszcze ściągnął na siebie podejrzenie, że umyślnie rozgłosił kradzież, ażeby pokryć swoje niedobory. Tegoż samego jubilera Peake oraz kilku innych okpił niemiłosiernie oszust znany pod nazwiskiem „ormiańskiego księcia" o którego sprawkach donieśliśmy w właściwym czasie. Zeszłego tygodnia wreszcie niejaki p. de L., hrabia bretoński potajemnie dopomógł firmie Halphen przy ulicy le Peletier pozbyć się naszyjnika dyamentowego wartości 84.000 franków. Policya udała się natychmiast do pomieszkania sprawcy, szanowny de L jednak nie czekając tej wizyty, umknął już był z Paryża.

— **Tępienie jaskółek** w francuzkim departamencie Gironde we Francyi przybrało olbrzymie rozmiary. Obliczono, że barbarzyńcy departamentu Gironde zabijają corocznie przeszło milion tych niewinnych, miłych i pożytecznych ptasząt pod pozorem iż szkodzą hodowli słowików, a w rzeczy samej aby je spieniężyć na targu. W początkach września łąki i moczary okolic Blaye, St. Ciers, Bourg Magrine, Ambes, Cubzac, Gauriagnot i St. Foy la-Grande pokryte bywają sieciami długości 15 do 20 metrów. Polowanie to na jaskółki, które przed odlotem na zimę w cieplejsze kraje tam się zbierają ogromnemi stadami W chwili, gdy stada zrywają się w drogę, zdradzieckie siecie bywają ściągane a tysiące schwytanych jaskółek okrutni łowcy natychmiast zabijają i oskubują z pierza aby zakazany łup ten ukryć przed okiem władzy. Właściwe organa rządowe zresztą mało dbają pod tym względem Możnaż się dziwić że coraz to mniej mamy jaskółek? A ponieważ według obliczeń p. Prèvost jeden ptaszek taki upoluje dziennie 200 do 250 szkodliwych owadów, łatwo zrozumieć jaki szkodliwy wpływ wywrzeć musi na stosunek rozdziału owadów a ptaków na ziemi tępienie jaskółek w takich rozmiarach jak dokonywane w departamencie Gironde.

— **Gmach wszechnicy w Gracu** omal że nie stał się pastwą płomieni. W nocy z 20. na 21. b. m. w tamtejszem laboratoryum chemicznem z niewiadomych bliżej przyczyn wybuchł pożar bardzo gwałtowny i tylko spiesznej i energicznej pomocy straży ogniowej zawdzięczyć należy że stłumiony został nim jeszcze się rozszerzyć mógł po całym gmachu.

Nowego rodzaju oszustwa wynalazcą jest lichwiarz pewien w Nowym Jorku Dzienniki amerykańskie opowiadają że tenże lichwiarz, trudniący się wypożyczaniem pieniędzy na zastawy nakupił drobnych bez wartości przedmiotów, jak mosiężnych pierścionków słabo złoconych i t p. wystawiał na nie rewersa zastawnicze jako na kosztowności po kilkanaście lub kilkadziesiąt dolarów i rozrzucał te rewersa po ożywionych ulicach miasta. Znalazca rewersu takiego, mniemając, że świetnie wyjdzie na wykupieniu zastawionego po niskiej zapewnie taksie przedmiotu, spieszył do lichwiarza, składał kwotę na jaką rewers opiewał oraz procenta przypadające i odbierał zastaw. Dopiero później taki „szczęśliwy" znalazca przekonywał się że padł ofiarą swej nierzetelności, że za przedmiot wartości kilku centów, zapłacił 5, 10 i więcej dolarów. Skargi o to żaden oczywiście z oszukanych nie mógł zanieść do władzy sam bowiem dopuszczał się przestępstwa, korzystając z cudzego rewersu; a tak przez długi czas uchodziło to oszustwo przebiegłemu lichwiarzowi. Znalazł się w końcu odważniejszy jakiś Yankee który równie innym oszukany tymże sposobem dał o tem wiadomość władzy. Jak tylko doszło to do wiadomości powszechnej zgłosiło się u sędziego śledczego 253 osób z podobną skargą, z czego wnosić można jakich rozmiarów sięgało oszustwo lichwiarza.

— **Adolf Jurski**, kapitan pierwszej klasy, przeniesiony został do czynnej c. k. milicyi krajowej w batalionie Czortkowskim numer 69.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Handel i obrót galicyjski w r. 1873. *)

III.

Mąka i produkta mączne znajdowały w ubiegłym roku stały i obfity odbyt — skutkiem czego młyny nasze parowe i wodne ciągle były zatrudnione. W pierwszym kwartale przywieziono z Rossyi do Galicyi około 4000 centnarów mąki, która częścią już w samych Podwołoczyskach i okolicy została spotrzebowaną, częścią zaś poszła handlem ku Tarnopolowi. Ta konkurencya mąki rossyjskiej ustała w lecie, a to głównie z tego powodu, że dowożone gatunki mąki nie zalecały się dobrocią.

W drugim kwartale ubiegłego roku młyny zachodniej Galicyi miały znowu do czynienia z konkurencyą młynów parowych górnoszlązkich — podczas gdy młyny parowe we Lwowie, Przemyślu i Brodach produkowały swobodnie i bez zewnętrznego nacisku. W czwartym kwartale rozpoczęły parowe młyny zachodnio-galicyjskie wysyłać mąkę do Szlązka i Morawy, a mianowicie zbywały grys w Prusiech, gdzie go jako karmy bydlęcej używają. Mimo to ubiegły peryod nie był zbyt pomyślnym dla naszych młynów, musiano bowiem sprowadzać ziarno z Rossyi, co pociągało za sobą nadzwyczajne wydatki.

Uwagi godnem jest, że młyn parowy brodzki aż do Października zaopatrywał się ziarnem w Tarnopolu, Hłuboczku wielkim i w Podwołoczyskach — podczas gdy w ostatnich dwóch miesiącach roku pszenicę wyłącznie z Rossyi sprowadzać musiał. Ceny mąki ulegały w przeciągu roku dość znacznym zmianom — najwyższe ceny przypadały na Lipiec, w Grudniu zaś były o mało co wyższe niż z początkiem roku.

Koniczyna nie miała dobrego roku. Dopiero w ostatnich dniach Grudnia ożywił się obrót i ceny się podniosły. Ceny zmieniły się z $39\frac{1}{2}$ do 47 zł. Znakomitą zato rolę odgrywał rzepak na targach galicyjskich i nadgranicznych rossyjskich. Pogoda mu sprzyjała dobrze — a Galicya miała pod tym względem żniwa obfite. Zbiór tegoroczny oceniają na 500.000 cetn. które oddane zostały w handel. Biorąc przeciętną cenę za 150 ℔ w ilości 9 zł. — otrzymujemy trzy miliony zł., jako wartość rzepakowego zbioru. Z znakomitej tej cyfry wnosić należy, że uprawa rzepaku przynosi Galicyi znaczne zyski i pomyślne osięga rezultaty. Jeżeli jednak zważymy, jak olbrzymie obszary roli oddane być muszą pod uprawę rzepaku, aby osiągnąć zbiór tak ogromny, jeżeli zważymy dalej, jak wielkim niebezpieczeństwom ulega ta uprawa przy niepomyślnych stosunkach pogody, jeżeli nie zapomnimy, że owe trzy miliony są surowym dopiero dochodem, od którego odciągnąć trzeba koszta uprawy, zbioru i podatki — jeżeli to wszystko uwzględnimy, to uprawa rzepaku nie będzie się nam przedstawiać w tak różowem świetle.

Co się tyczy samego handlu rzepakiem, to wywóz kierował się głównie do Niemiec. Kupcy niemieccy bardzo szybko opanowali zbiór galicyjski — a największe pozycye rzepaku odchodziły do Nissy, Wittenberga i Wrocławia. Rossya dowiezła na Nowosielicę, Husiatyn i Podwołoczyska znaczne transporty rzepaku; — od Brodów tylko dowóz był mały. Na Nowosielicę przybyło z Rossyi przesło 18.000, na Husiatyn około 40.000, na Podwołoczyska przeszło 46.000 na Brody zaledwie 5000 cetnarów rzepaku. Zapasy te poszły do Niemiec. Ceny (za 150 ℔) rozpoczęły od 8.50, wzniosły się na 9.25, spadły na początku Października na 9 zł. i z końcem roku ustaliły się w obec zupełnego braku zapasów.

*) Z powodu sessyi sejmowej, której poświęcić musieliśmy znaczną część naszego dziennika, szereg powyższych artykułów przez dłuższy czas był przerwanym.

GAZETKA GIEŁDOWA.

Lwów, 23. stycznia.

(B) W miarę jak giełda wiedeńska bez względu na istotną wartość podrzuca w górę niektóre effekta, zwraca się ku effektom tym uwaga i u nas — z tą tylko różnicą, że podczas gdy Wiedeń jest panem sytuacyi, my tu macamy po ciemku. W Wiedniu jednej chwili kupić i przedać można, uchodząc z zyskiem — my zaś we Lwowie kombinujemy na podstawie dokonanych już kursów, kupujemy drożej i po papiery udawać się musimy telegraficznie do Wiednia, to jest, zdajemy się na łaskę lub nie łaskę tamtejszych banków i kantorów. Wobec takich stosunków cała miejscowa spekulacya wcale rozwijać się nie może. Przechodząc do szczegółów wczorajszego lwowskiego targu, zapisujemy, że objawiała się pod każdym względem ochota kupna. Są ludzie, którzy oddają się słodkiej nadziei, że jak we śnie Faraona po siedmiu krowach chudych okaże się na łące giełdowej siedm krów niezmiernie tłustych, że po ośmiomiesięcznej zniżce nastąpi reakcya podwyżkowa. Na podstawie tego sangwinicznego przypuszczenia, rzucają się niektórzy znowu w wir spekulacyi. Zawcześnie kwiatku, zawcześnie! — wołamy do tych zuchwalców. Dzisiejsza wiedeńska giełda południowa objawiła silne tendencye. *Banki* wytrwały przy umowie, podczas gdy *koleje* pospadały. Akcye *Karola Ludwika* straciły 1, *kolej południowa* 1, *Elżbiety* 5, *Rudolfa* ½, *Czerniowiecka* została na miejscu. Akcye koleji *Karola Ludwika* drzemały na naszym targu po kursie 228 75 — banki i kantory nabyły je po większym kursie. *Czerniowieckie* i *Ostbahn* chodziły pojedynkiem. Z banków *Union* wyśrubowała się najbardziej — z 234 na 236. Pytano za *Baubankami*, *losów* było mało, *Turki* odchodziły tylko sztukami po 48. *Zastawne* i *indemnizacyjne* zawsze w dobrym stanie. Ostatnie płacono po nad kurs wiedeński. Za rublami popyt — $1.56\frac{1}{4}$

Południowy kurs wiedeński notuje: akcye franko-austr. $43\frac{1}{4}$. Węgiersk. kredytowe 135—. Anglo-austr. 151—. Unionb. 136 —. Kolej Karola Ludwika 228.— Kolej południowa $162\frac{1}{2}$. Kolej Alföldzka $144\frac{1}{2}$. Kolej Elżbiety 214.— Kolej lwowsko-czerniowiecka 142— Węgierska kolej północnozachod. 196—. Vereinsbank $13\frac{1}{2}$ Kolej Rudolfa $157\frac{3}{4}$ Węg. kolej wschodnia 52—. Indemnizacye gal. 77.— Losy z r. 1864 141. — Kolej Koszycko-Bogumińska 141—. Verkehrsbank $125\frac{1}{2}$. Losy tureckie $47\frac{1}{2}$. Baubank 79—. Kolej państwowa $336\frac{1}{2}$. Bankverein 73. Wiedeński Bauverein $34\frac{1}{4}$. Hypothekar Rentenbank 20—. Usposobienie silne.

+ **Bydła rzeźnego** przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 921 sztuk, które wysłano dalej do Wiednia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei 23 wołów. Nadto wysłano z Tarnopola 81 wołów, z Przemyśla 132 wołów, z Tarnopola 24 koni, ze Lwowa 2 konie, ze Lwowa 52 sztuk trzody chlewnej, z Podwołoczysk 171 sztuk, z Brodów 304 sztuk a z Tarnopola 169 sztuk.

+ **Dowóz węgla** do Galicyi zmniejszył się z powodu łagodniejszej temperatury. Między kopalniami górno-szlązkiemi a rumuńskiemi kolejami żelaznemi toczą się rokowania o dowóz znacznych zapasów węgla. Jeżeli rokowania ukończą się pomyślnie, to kolej lwowsko czerniowiecka będzie miała znaczny dochód.

* **Komitet c. k. Towarzystwa** gospodarskiego galicyjskiego, zawiadamia niniejszem, że z powodu zarazy panującej pomiędzy bydłem holenderskiem, rasy tej do wiosennej licytacyi sprowadzać nie będzie. Zająć się tylko może zakupnem rasy Mürzthalerów. jeżeli zamówienia przynajmniej na 15 sztuk tejże rasy w ogóle, przy dopełnieniu zwykłych warunków, a mianowicie przy dołączeniu zadatku po 50 złr. od sztuki, po dzień 25. lutego b. r. do biura Komitetu nadesłane zostaną.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan wyjechał 22 b. m. wieczorem z Wiednia do Budapesztu.

Izba pruska przyjęła 23. b. m. ustawę o ślubach cywilnych w trzeciem czytaniu 284 głosami przeciw 95.

Rada związkowa szwajcarska, nie zważając na protest nuncyusza papieskiego, wręczyła mu paszporta.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Petersburg, 23. stycznia. Ceremonia zaślubin odbyła się z wielką okazałością według prawosławnego i anglikańskiego obrządku. Na uczcie wznoszono toasty za zdrowie pary Cesarskiej, królowej Wiktoryi, nowożeńców, duchowieństwa, gości i wiernych poddanych. Miasto oświetlone. W pałacu zimowym bal. Tłumy ludu zalegaja ulice. Kapele przeciągają przez miasto. Piękna pogoda sprzyja uroczystościom. Dziś nowożeńcy odjeżdżają do Carskiego Sioła, gdzie trzy dni zabawią.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 23. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Starzeński L., z Podkamienia. — Br. Hohendorf E., z Byszowa. — Horodyski T., z Krogulca. — Walowski L., z Polski. — Krep A., z Tarnopola.

Hotel Europejski.

P. Dmytrowicz W., z Łodzina.

Odjechali z Lwowa.

Dnia 23. Stycznia.

Pp. Ks. Lubomirski H., na Bukowinę. — Ks. Lubomirski A., do Niżyńca. — Hr. Komorowski W., do Rogóżna. — Br. Lindenfels G., do Drohowyża. — Barychar K., do Krakowa. — Moraczewski S., na Wołyń. — Zakrzewski G., do Miejsca.

Wykaz osób zmarłych od 1. do 10. stycznia 1874 r. Nr. 23. Neche Laje Lipes l. 66 żona wekslarza, na wodnicę. 24. Michał Kocimor l. 70 właściciel domu, na suchoty. 25. Benjamin Mandel l. 43 kuśnierz, na zgorzelinę. 26. Karol Beck l. 38 były urzędnik prywatny, na suchoty płuc. 27. Paulina Stiber l. 41 żona majstra krawieckiego, na gorączkę połogową. 28. Ignacy Śliwiński l. 50 majster szewski, na rozedmę płuc. 29. Wolf Gruder l. $1\frac{4}{12}$ syn handlarza budulcem na ospę. 30. Józefa Miszek l. 31 żona piernikarza, na krwiotok maciczny. 31. Marceli Jachowicz l. 45 c. k. kapitan przy landwerze, na udar mózgowy. 32. Anna Głogowska l. 62 wdowa po czeladniku krawieckim, na uwiąd schyłkowy. 33. Michał Zwarycz l. 24 technik, na suchoty płuc. 34. Anna Zacharyasiewicz l. 32 żona profesora, na wadę sercową chorobę Brigtha. 35. Katarzyna Haidinger l. 10 sługa, na ospę. 36. Józef Drozdowski l. 72 krawiec, na ubyt schyłkowy. 37. Hersch Sobel l. 2 syn kramarza, na ospę. 38. Jakób Meukes l. 80 były kupiec, na wiekowy ubytek sił. 39. Dymitro Załuski l. 34 czeladnik szewski, na suchoty płuc. 40. Izak Sommer l. 30 subjekt handlowy, na gruźlicę. 41. Klotylda Nadermann l. 35 sierota po c. k. sekretarzu skarbu, na gruźlicę. 42. Stanisław Justyan l. 27 kupiec, na porażenie mózgu. 43. Wincenty Sarnecki l. 29 uczeń uniwersytetu na kiłę. 44. Wolf Goldberg l. 46 nauczyciel, na wodną puchlinę.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24. Stycznia 1874.

Barometr 741·6 mm. Psychometr suchy — 2·3°C Psychometr wilgotny — 2·0° C. Prężność pary 3·9 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 2. Wiatr SW1. Ozon 6 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin Uwaga. gęsta mgła $2\frac{3}{4}$ wieczór.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na dworzec: z Krakowa o ... 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 m. w południe i 11. g. w nocy, — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 20. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po	południu	
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„	7	„	—	„
	„ Sokala	(pakunkowa)	„	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala	(pakunkowa)	codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan		„	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj		„	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec		„	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 23. Stycznia 1874.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę. (oprócz kupona biež.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	—	231	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	141	50	144	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	184	—	191	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	60	80	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	93	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	40	77	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
5. Monety				
Dukat holenderski	5	23	5	36
„ cesarski	5	31	5	38
Napoleond'or	9	—	9	07
Pół imperyał rossyjski	9	13	9	30
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	50	109	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. Stycznia 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.60	74.75
„ „ w banku	69.50	69 65
Losy z r. 1839 całe	308.—	310.—
„ „ 1839 piąta część	272.50	274.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	107,50	107.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.—	116.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	140.50	141.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24 50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	75.50	—.—
Galicyi	76.75	77.25
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.—	74.75
Węgier	76.—	77.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	153.50	154.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	241.75	242.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	961.—	970.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	986.—	987.—
Austr. tow. żeglugi par. po 300 zł. m. k.	523.—	525.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.50	219 50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2088. —	2093. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229.50	230. —
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	143.—	143 50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	336 75	337.15
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	163.25	163 50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	94.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72. —	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.75	80.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.—	83.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.75	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.65	91.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	96.—	96.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	101.50	—.—
„ „ „ „ III. „	100.—	100.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.25	80.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	— —	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	168.—	168.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.50	91. —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24 —	25.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	22 75	23.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.50	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ 50 zł. w. a	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95 20	95 30
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.50	95.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.—	96.25
Hamburg za 100 M. B.	56.10	56 20
Londyn za 10 ft. szt.	113.55	113 75
Paryż za 100 fr.	44 85	44 90
Kurs złota		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.35	5.37
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.05	9.06
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.75	108 —

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 23. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	55
„ „ „ w srebrze	74	50
Losy z 1860 roku	106	50
Akcye banku wiedeńskiego	989	—
„ „ kredytowego	240	75
Londyn 10 funtów szterlingów	113	85
Srebro	107	90
Napoleond'or	9	04
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(135 1—3) **Edykt.**

Nro. 7184 C. k Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 23 Lutego 1874. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya w celu sprzedaży w drodze egzekucyi realności pod l. 63 w Brzuchowicach położonej, do dłużników Jana i Maryi Skoraczyńskich należącej, ciało tabularne stanowiącej pod następującemi warunkami:

1) Sprzedaż rzeczonej realności uskutecznia się wedle aktu ocenienia onej jednakże ryczałtem, nie ręcząc ani za obszar ani za żadne rubryki dochodów oneiże.

2) Wartość szacunkowa tej realności 5730 złr w. a. stanowi cenę wywołania; gdyby jednak nikt z mających chęć kupienia za tę realność ceny szacunkowej ofiarować nie chciał, realność na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

3) Chęć kupienia mający winien będzie 5% ceny szacunkowej w ilości 270 złr w a gotówką, albo obligacyami indemnizacyjnemi, albo galicyjskiemi, albo listami zastawnemi gal towarzystwa kredytowego lub gal banku hipotecznego, których wartośc podług kursu w dniu licytacyi istniejącego, jednakże nie wyżej normalnej wartości tychże obliczona, będzie, albo naresz ie książkami gal kasy oszczędności do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które co do kupiciela zatrzymanem, a licytantom po sk ńczonej licytacyi zwróconem zostanie.

4) Kupi iel winien będzie w przeciągu dni 14 po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości przyjmującej połowę zaofiarowanej ceny kupna, w którą wadyum a to wadyum w papierach wartościowych złożone, podług kursu w dniu dopełnienia warunków istniejącego obliczonego wliczonem będzie dla wierzycieli i właścicieli sprzedanej realności do depozytu sądowego złożyć, poczem jemu dekret własności nabytej realności wydanym i posiadanie w oddanem, a on także za właściciela takowej zaintabulowanym zostanie. zaś długi z wyjątkiem tych, których spłaty wierzyciele przyjąćby nie chcieli z tejże realności wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione zostaną, resztująca cena kupna zaś zostanie w stanie dłużnym tejże realności zaintabulowaną, od której nabywca 6% licząc od dnia odebrania posiadania fizycznego półrocznie z dołu opłacać ma, w którym to celu kupiciel skrypt formalny do intabulacyi przydatny z prośbą o zaintabulowanie prawa hipoteki dla pozostałej u niego ceny kupna w terminie wyż wyrażonym tutaj podać obowiązanym będzie.

5) Kupiciel winien będzie resztującą połowę ceny kupna w ciągu dni 14. po prawomocności tabeli płatniczej, ustanawiającej porządek wypłaty wierzytelności z ceny kupna do depozytu sądowego złożyć, z wyjątkiem należytości tych wierzycieli, którzyby akowe na tej realności i nadal pozostawili, w którym to wypadku służyć mu będzie prawo stosowną kwotę u siebie zatrzymać.

6) Opłatę za nabycie tej realności skarbowi przypadającą, kupujący sam z własnych funduszów zaspokoić obowiązanym będzie

7) Jeżeli kupujący któregokolwiek z tych warunków nie dopełni, w takim razie na żądanie którejkolwiek ze stron interesowanych rozpisaną zostanie na koszt i niebezpieczeństwo nie dotrzymującego warunków kupiciela ponowna relicytacya tej realności w jednym terminie, przy którym takowa niżej ceny szacunkowej sprzedaną. brakująca zaś ilość ceny na innym jego majątku poszukiwaną będzie. Jeżeliby zaś przy relicytacyi wyższa cena uzyskaną została, to do nadwyżki niedopełniający warunków licytacyi żadnego prawa mieć nie będzie, a nadto wadyum przez niego złożone, na korzyść wierzycieli hipotecznych przepadnie.

8) Wyciąg tabularny i akt ocenienia wystawionej na sprzedaż realności, wolno chęć kupienia mającym w tutejszej registraturze przeglądnąć a także odpisać.

Lwów dnia 16. Grudnia 1871.

(139 1—3) **Edykt.**

Nr. 21973. C. k Sąd krajowy. załatwiając podanie de prs'. 25. sierpnia 1873 l. 21973 i de pro. 28. grudnia 1873 l. 34201, w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z d. 16. marca 1871 l. 3564, celem uzyskania domowi handlowemu pod firmą J. Wentzl w Krakowie przeciw Franciszkowi i Anieli Scheurcshom przyznanej kwoty wekslowej 1442 złr. 51 ct. w, a. z większej 3000 złr. w, a. pochodzącej, z 6% od 18 kwietnia 1870 i kosztami 7 fl. 48 ct. i 9 złr. 13 ct. w. a. tudzież kosztów egzekucyi 6 złr 31 ct. 8 złr. 82 ct. i 5 złr. 22 kr. a w. a obecnie 30 złr. 22 kr. w. a. dozwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dłużniczce solidarnej p. Anieli Scheurychowej należącej realności pod l. 245. 246 dz. I/381/2 380 gm. III. w Krakowie w dniu 9. lutego, 9. marca i 13. kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyc się mającą pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania domu pod l. 246 i 245 dz. I (380 i 381/2 gm. III) w Krakowie stanowi się suma 33838 złr. 50 kr. w. a. aktem oszacowania wypośrodkowana, niżej której realność ta w 2. pierwszych terminach sprzedaną nie będzie.

2. Chęć kupienia mający złoży jako wadyum przy licytacyi do rąk komisyi sądowej $1/10$ część ceny szacunkowej t j. kwotę 3383 złr. w gotówce lub w obligacyach państwa albo w listach zastawnych kredytowego Towarzystwa galic. wraz z kuponami a to podług ostatniego kursu jaki w gazecie urzędowej lwowskiej notowany będzie

Złożone wadyum kupiciela zastrzymane, zaś innym licytantom zwrócone będzie.

3. Na postanowionych dwóch terminach sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej. na trzecim zaś terminie i poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę nastąpić może.

4. Dalsze warunki licytacyjne tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze lub w dniu licytacyi w wyznaczonej komisyi.

O czem otrzymują zawiadomienie strony Magistrat kr. gł. miasta Krakowa i wierzyciele hipoteczni: Expozytura c. k. prokuratoryi skarbowej w Krakowie imieniem wysk. skarbu, funduszu szpitalu św Ducha, św. Łazarza w Krakowie, OO. Bonifratrów w Krakowie, PP. Prezentek w Krakowie, kościoła św. Szczepana w Krakowie, XX. Karmelitów na Piasku w Krakowie, konwentu XX. Cystersów w Mogile i funduszu muzyki przy kościele Panny Maryi w Krakowie pp. Stanisław Paciorek czyli Paciorkowski, Agnieszka Paciorkowa czyli Paciorkowska, Zgromadzenie piekarzy krakowskich na ręce zarządu w Krakowie, Arcyfraterni i Bank pobożny w Krayowie, p. Cezar Papieski, Józef Kolasiński, Maryanna Fitowska, Stanisław Zeglikowski, Mojżesz Isenberg, Młyn parowy Tenczyński na ręce zarządu, p. Aniela Kaniewska p. Józefa Kopp, p. Wawrzyniec Szczurowska p. Frometa Schwenk, Katarzyna Seifert, p. Loebel Schwenk, p. Jan Kwiatkowski, Młyn parowy w Krzesławicach do rąk p. Jana Kantego Kirchmayera, p. Blüme Holländer, p. Wilhelm Gessner, p. Aniela Nowacka, Młyny Królewskie do rąk p. Ch. Eibenschützа, p. Klotylda Wolińska, p. Izrael Gleitzmann, p. Józefa Oleksińska, p. Aniela Grelińska p. Roman Okoński, p. Gittla Brenner, p. Karol Wojcik, p. Mendel Sagan, p. Dr. Faustyn Jakubowski, p. M. Silberstein i R. Langrok, p. Maurycy Silberstein i Józef Langrock, p. Herman Griffel, p. Nazary Nowakowski, p. Kajetan Kulpiński, p. Abbe Brenner, p. Hirsch Landau, p. Albina Czubryńska, p. Izaak Frommer, p Salomea Dębińska i p. Marcin Dębiński, p. Franciszek Rehmann i p. Marya Rehmann, a mianowicie wiadomi wierzyciele do rąk własnych zaś niewiadomi z miejsca, dalej ci którymby uchwała licytacyjna z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1. Lipca 1873 do hipoteki weszli do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dra. Blatteisa z zastępstwem p. adw. Dra. Starzewskiego.

Kraków, dnia 31. grudnia 1873.

(140 1—3 **Edykt.**

Nr. 34427 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem sdadkobierców Franciszki Noakowskiej z miejsca pobytu i nazwiska niewiadomych, że przeciw nim Daniel Aleksander i Joanna Lewiccy o extabulacyę części sumy 2300 zł. 19. w kwocie 824 zł. 22 kr. z procentami wnieśli pozew, w załatwienu którego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 25. lutego b. r. o godzinie 10tej rano i zarządzono adnotacyę o istnieniu sporu w księgach hipotecznych. Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców Franciszki Noakowskiej nie jest wiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. kraj. Dr. Wilkosza z zastępstwem Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 5 Stycznia 1874.

(141 1—3) **Edykt.**

Nr. 3065. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niewiadomych spadkobierców Mikołaja Janiszewskiego że p. Władysław Postępski, przeciw masie leżącej Mikołaja Janiszewskiego o zapłacenie kwoty 98 złr. 52 ct. a. w. spór tutaj wytoczył w którym to sporze pozwanej massie p. Erazm Janiszewski kuratorem ustanowionym został.

Żurawno, dnia 20. Września 1873.

(146 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 8035. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie czyni niniejszym edyktem wiadomo, iż na prośbę Mani Papernik uchwałą z dnia 30. Września 1873 do l. 8035 na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 1. Lutego 1871 l. 1014 przymusowa intabulacya sumy wekslowej 354 zł. $69\frac{1}{2}$ ct. w. a. z pn. odnośnie do już uskutecznionej jak Dom. n. on. 10 fol. 130 pos. 10 on. intabulacyi sumy wekslowej 354 złr. $69\frac{1}{2}$ ct. a. w. w stanie biernym części realności pod nr. 190 w Brodach małżonków Wolfa i Glückel Pressburger własnych dozwoloną została.

Ponieważ miejsce pobytu Glückli Pressburger a w razie śmierci tejże spadkobierców jest niewiadome. przeto dla tejże ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Warteresiewicza ze zastępstwem adw. dr. Billeta i temuż doręczono powyższą uchwałę.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 30. Września 1873.

(148 1—3) **Edykt.**

Nr. 24987 C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości iż w przechowaniu sądowem znajdują się następujące przedmioty niewiadomych właścicieli, zbiegłemu zegarmistrzowi tutejszemu Abrahamowi Eisigowi Rinkel odebrane:

1) zegarek kieszonkowy srebrny (szpindel) o jednej okładce z srebrnym cyferblatem z łańcuszkiem czarnym z mosiężnemi kółkami i kluczykiem na tasiemce

2) dtto. srebrny (cylinder) o 4 kamieniach z pojedyńczą okładką rytowaną w arabeski.

3) dtto. srebrny (anker) o 4. kamieniach w pojedyńczej okładce z łańcuszkiem bakwonowym.

4) dtto. srebrny (szpindel) wielki w pojedyńczej okładce rytowanej obrazem polowania.

5) dtto. srebrny (szpindel) w pojedyńczej gładkiej okładce.

6. dtto. srebrny (anker) wielki w podwójnych okładkach na których z jednej strony krajobraz, z drugiej koń.

7) srebrna okładka z dwoma kopertami, rytowanemi w bukiety, próżna bez przyrządu zegarkowego

8. srebrna okładka o jednej kopercie rytowana w bukiet wewnątrz z napisem „remontoir"

9) próżna okładka tombakowa na zegarek „szpindel" ze szkłem.

10) połowa okładki tombakowej na zegarek „szpindel"

11) postument zegarka stołowego z czarnego drzewa na czterech filarach alabastrowych.

12) zegarek ścienny w czarnych ramach z obrazem brązowym dętym.

13) zegarek ścienny szwarcwaldzki z cyferblatem malowanym z dwoma gwichtami.

14) zegarek mały ścienny z bronzową okładką z zielonemi sznurkami i bronzowym pędlem.

15) dwa rozebrane przyrządy zegarów stołowych.

16) próżna komurka małego zegara szwarcwaldzkiego.

17) postument wielkiego zegara stołowego z czarnego drzewa o dwu grubych słupach alabastrowych.

18) zegar ścienny w złotych ramach o tle niebieskiem z cyferblatem mosiężnym za szkłem.

19) trzy przyrządy zegarków kieszonkowych, rozebrane.

20. kilka luźnych cyf rblatów, kółek i innych części składowych zegarków.

Podpisany c. k. Sąd krajowy wzywa tedy niewiadomych właścicieli by się w ter minie jednego roku od dnia ostatniego ogło szenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej tem pewniej w tymże sądzie zgłosili i swe prawa własności powyż opisanych przedmiotów wykazali, ile że w przeciwnym razie takowe sprzedane zostaną i cena kupna w sądzie przechowaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, 13 grudnia 1873.

(231 1—3) **Edykt.**

Nro. 75380. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawach cywilnych wiadomo czyni, że na skutek prośby Dr. Aleksandra Rogalskiego jako prawonabywcy spadkobierców ś. p. Tomasza Kostanowicza na dniu 30go Grudnia 1873. l. 75380. wniesionej, celem zaspokojenia wywalczonych przez niego przeciw Karolowi Kozakiewiczowi kosztów sądowych w kwotach 51 złr. i 5 złr. z pn., w drodze dalszej egzekucyi prawomocnych wyroków lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego z 21. Czerwca 1870. l. 15348., zezwolił na publiczną licytacyjną sprzedaż następujących sum p. Karola Kozakiewicza własnych jako to:

a) sumy 485 złr. w. a. z 6% od 18. Marca 1865. i kosztami 10 złr. 98 ct., 3 złr 60 ct., 9 złr. 20 ct. i 7 złr. 49 ct. w stanie biernym realności pod l. 117 1/4 we Lwowie położonej, dom. 194. p. 197. n. 33 on. intabulowanej,

b) sumy 265 złr. w. a. z 6% od 13. Stycznia 1864 i kosztami 9 zł. 32 kr, 3 zł. 30 kr., 7 zł. 93 kr, i 9 zł. 24 kr, w stanie biernym realności pod l 117 1/4 we Lwowie położonej Dom. 194 p. 194 n. 28 on intabulowanej.

c) sumy 1160 zł. w. a. z 6% od 21. Czerwca 1870 ubezpieczonej w stanie biernym; 1) sumy 800 zł. na resztującej cenie kupna realności pod l. 830 1/4 we Lwowie położonej instr. 406 p. 176 n. 29 on. intabulowa nej 2) sumy 1600 zł. na tejże samej cenie kupna instr. 406 p. 176 n 28 on intabulowanej która w c. k Sądzie krajowym we Lwowie na następujących trzech terminach jako to: dzień 26. Lutego 1874 na dzień 12. Marca 1874 i na dzień 1. Kwietnia 1874 zawsze o godzinie 11. przed południem pod następującemi warunkami się odbędzie.

I. Każda z sum wyżej wyrażonych licytowaną będzie osobno.

II. Cenę wywołania stanowi ilość kapitału każdej z tych sum

III. Przy pierwszych dwóch terminach sumy te nie będą przedane niżej ceny wywołania, przy trzecim terminie każda z tych sum sprzedaną będzie także niżej ceny wywołania, a to za cenę jakąkolwiek bądź.

IV. Każdy zgłaszający się do licytacyi winien będzie tytułem wadii złożyć do rąk komisyi licytacyę odbywającej dziesięć od sta (10%) ceny wywołania, a przeto: przy licytacyi sumy 485 zł ilość 48 zł. 50 ct. przy licytacyi sumy 265 zł. ilość 26 zł. 50 ct. przy licytacyi sumy 1160 zł. ilość 116 zł. Wadyum to złożone ma być w gotówce, albo w książeczkach galic. kasy oszczędności, albo w listach zastawnych któregokolwiek publicznego instytutu hipotecznego wedle ostatniego wiadomego podczas licytacyi kur su ich giełdowego, albo w papierach kredytowych rządowych wedle tegoż ich kursu.

Nabywca wadyum wliczone będzie w cenę kupna, reszta licytantów odbierze swe wadya zaraz po licytacyi.

Resztę warunków licytacyi jakoteż wyciąg tabularny wolno interesowanym w tutejszej Registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia sąd strony interesowane dalej p. Józefa Dimickiego, Marcelę Rudolf, Jrna i Rozalię Czerwińskich, Maryę Grąbczewską, Chaima Jakóba Hecht i Jonasza Fräukel, tudzież tych wierzycieli, którzyby po 18. grudnia 1873 jako dniu wydania extraktu tabularnego stanu czynnego i biernego rzeczonych sum jakie prawo do licytować się mających sum uzyskali lub którymby uchwała zezwalająca licytacyę, lub przyszłe uchwały dla jakichkolwiek bądź przyczyn przed terminem licytacyjnym doręczone być nie mogły na ręce kuratora adw. Dr. Dąbczańskiego z zastępstwem adw. Dr Reicha ku temu celowi ustanowionego.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 17. stycznia 1874

(237 1—3) **Konkurs.**

Nr. 388 prez. Przy c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną jest posada sekretarza Rady w VIII randze z płacami tej randze odpowiadającemi.

Chcący się ubiegać o posadę tę winni wnieść podania przepisanemi dowodami zaopatrzone w drodze właściwej do c. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Kra kowie w terminie dni 14tu od dnia trzeciego umieszczenia konkursu tego w urzędowej gazecie wiedeńskiej licząc.

W Krakowie, dnia 20. Stycznia 1874.

(241 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 440. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w gimnazyach:

1. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum Rzeszowskim;

2. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c k. gimnazyum realnem w Wadowickiem.

3. na posadę nauczyciela historyi naturalnej w c. k. gimnazyum Brzeżańskiem.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9. Kwietnia 1870 i 15. Kwietnia 1873.

Od kandydatów ubiegających się o posady sub 1 i 2 wymaga się zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej z tych przedmiotów a prócz tego udowodnionej praktycznej kwalifikacyi do nauczania historyi naturalnej.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 5. Lutego b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 13. Stycznia 1874.

(54 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 62249. C. k. Sąd krajowy lwowski czyni wiadomo, że na prośbę deklarowanych spadkobierców ś. p. Dr. Adama Morawskiego suma 10000 złr. m. k. a względnie reszta 6800 złr. m. k. z większej pochodzącą, na dobrach Ochotnica na rzecz Sydonii z Siemków Tetmajerowej, następnie zaś na podstawie attrybucyi c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 5. Lipca 1871 l. 16301 na własność ś. p. dr. Adama Morawskiego zaintabulowana ut Dom. 232 pag. 248 n. 11 on. Dom. 433 pag. 112 n. 40 on. pag. 133 pag. 51, 56 on. pag. 432 n 66 on. i Dom. 435 pag. 325 n. 108 on. celem zaspokojenia pretensyi 20500 złr. w. a. z 5% procentami od 23. Grudnia 1861 aż do dnia zapłaty bieżącemi i z kosztami egzekucyjnemi w ilości 39 zł. 92 przyznanemi w stanie biernym poprzedniej sumy na rzecz ś. p. dr. Adama Morawskiego ut Dom. 455 pag. 318 n. 99 on. zaintabulowanej przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie w dniach 24. Lutego 1874, 17. Marca 1875 i 21 Kwietnia 1874 każdą razą o 10 godzinie przed połu dniem w tutejszym Sądzie odbyć się mających, w drodze egzekucyi sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 7140 złr a. w. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze lub przy licytacyi.

O tej licytacyi zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Sperlinga przez ustanowionego kuratora p. adw. dr. Reinera z substytucyą p. adw. dr. Kapiszewskiego, dalej p. Sydonię z Siem'ów Tetmajerową, jako właścicielkę dóbr Ochotnica, a względnie jej masę leżącą i domniemanych spadkobierców jako też masę leżącą po Karolu Siemek, obydwie te masy przez u tanowionego kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Męcińskiego z substytucyą adwokata dr. Szwedzickiego tudzież p. Augusta Tetmajera i p. Teklę Siemk. następnie wierzycieli hipotecznych, jako to:

Józefa Kołodziejskiego z miejsca pobytu niewiadomego w o obie p. adw. dr. Hryszkiewicza z substytucyą p. adw. dr. Freudenbega i przez edykta, Franciszka Ksawerego Kołodziejskiego, Maryę z Kołodziejskich Podoską, Arona Nebenzahla i c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wys. skarbu, wszystkich zaś tych, którzyby po dniu 14. Sierpnia 1873 do tabuli krajowej weszli, i jakie prawa hipoteczne na sumie na licytacyę wystawionej po tym czasie uzyskali, tudzież tych, którymby niniejsza i przyszłe uchwały egzekucyjne albo wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, zawiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Semilskiego z substytucyą adw. dr. Diamanda i niniejszym edyktem.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, 13. Grudnia 1873.

(94 3—3) **Edict.**

Z. 463. Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird hiemit bekannt gemacht, es sey über das gesammte wo immer befindliche bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Moses Bittner, nicht protokollirten Tuchwaarenhändlers in Sambor der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Gustaw Schenk und als einstweiliger Massaverwalter der Adv. Dr. Simon Ehrlich in Sambor bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage vom Tage der Kundmachung des Konkurs-Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung und in der Tagfahrt, welche auf den 23. März 1874 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird, zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen. Den bei der allgemeinen Liquidirungstagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubiger-Ausschusses, die Tagfatzung auf den 22. Jänner 1874 Vorm. 9 Uhr anberaumt, zu welchem die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen erinnert, daß sie nach § 1 1 Konkursordnung einen in Sambor wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens, werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Sambor, am 8. Jänner 1874.

(88 3 3) **Edykt.**

Nr. 52700. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem panią Michalinę Erber, że za p. Lazara Feinera uwiadomieniem p. Taube Langrok pod dniem 4. Lipca 1869. do l. 11905 wniosła podanie, o wykreślenie z stanu biernego realności nr. 61. gm. VI. w Krakowie, pozycyi 16. i 35. tyczących się odmownych rezolucyi względem intabulacyi sumy 464 złr. 79 ct. w. a., na rzecz Lazara Feinera i ostrzeżenia sumy 2000 złp., na rzecz Michaliny Erber, w załatwieniu którego odnośne polecenie do urzędu hipotecznego uchwałą z dni 10. Sierpnia 1873. l. 11905 wydane zostało.

Gdy miejsce pobytu Michaliny Erber sądowi nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania takowej na koszt i niebezpieczeństwo podającej tutejszego adw Dr. Stycznia w niniejszej sprawie kuratorem nieobecnej ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem uwiadomionej, aby albo potrzebne dokumenta postanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, albo innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich mozebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 19. Grudnia 1873.

(104 3—3) **Edikt.**

Z. 7246. Vom k. k. Bez. Gericht in Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der der Fr. Susanna Englert wider Herrn Anton Dalecki aus der Zahlungsauflage des k. k. Bez. Gerichts Bielitz vom 31. August 1872 Nr. 100 zustehenden Forderung pr 700 fl. ſ. N. G. die exekutive Feilbiethung der gegnerischen Grundrealität pr 3 Joch in Komrowice ut Tom. I fol. 438 n. 1 haer sammt Zugehör bewilligt, hiezu drei Termine und zwar den 30. Jänner, den 2ten März und den 7. April jedesmal um 10 Uhr VMitgs. hiergerichts bestimmt, und die Feilbietung dieser Realität unter nachstehenden Lizitationsbedingnissen vorgenommen werden wird.

1. Das in der Gemeinde Komrowice gelegene, dem Anton Dalecki grundbüch. zum Eigenthume zugeschriebene, aus den Parzellen Nr. 1627, 1628, 1626 bestehende Grundstück pr 3 Joch, wird mit den darauf erbauten, und somit zu derselben gehörigen, mit keiner Conc. Nr. versehenen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden und sonstigen Zugehöre, dann mit allen Rechten, Befugnissen, wie die bisherigen Besitzer dieses Grundstück sammt Zugehör besessen haben, — dagegen aber auch mit denselben Obliegenheiten sowie dasselbe im Grundbuche inneliegt, genau wie es im Schätzungsprotokolle de pr. 10. August 1873 Nr. 6155 civ. beschrieben erscheint, um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth, pr 2397 fl. 40 kr. ö. W. zum Meistbothe ausgerufen, und bei der 1. und 2. Lizitationstagfahrt nicht unter dem Schätzungswerthe bei der dritten Feilbiethungstagfahrt aber auch um einen Betrag, welcher den sämmtlichen einverleibten Schulden gleichkommt, hintangegeben werden; sollte aber auch dieß nicht erzielt werden können, so wird schon jetzt eine Tagfahrt zur Erleichterung der Lizitationsbedingnisse auf den 7. April 1874 um 11 Uhr Vorm. anberaumt, und sonach der 4te Feilbiethungstermin ausgeschrieben werden, bei welchem dieses Grundstück sammt den darauf erbauten Gebäuden und sonstigen Zugehöre, um jeden Preis hintangegeben werden wird.

2. Jeder Kaufluftige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium bestehend in 10% des Schätzungswerthes des zur Lizitation gelangenden Grundstückes sammt Zugehör im Baaren oder in öffentlichen, börsenmäßigen, auf den Ueberbringer lautenden Werthefekten, nach dem letzten Courswerthe berechnet, zu Händen der Feilbiethungskommission zu erlegen.

Der Grundbuchsauszug, wie auch das Schätzungsprotokoll können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala, am 9. November 1873.

(115 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 333. Opróżniona jest posada asystenta przy c. k. Zarządzie kasy prowentowej w Niepołomicach w jedynastej klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania w terminie 6ciu tygodni licząc od 1. umieszczenia tego ogłoszenia w „urzędowej Gazecie Lwowskiej".

W podaniach tych należy wykazać odbyte nauki, uzdolnienie do służby rachunkowej i kasowej i dotychczasowe zatrudnienie i wystosować takowe do c. k. Dyrekcyi dla lasów i domen w Bolechowie w drodze przełożonej władzy jeżeli ubiegający się o tę posadę zostaje w c. k. służbie, w przeciwnym zaś razie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 9. stycznia 1874.

(102 3—3) **Edykt.**

Nr. 17349. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia pretensyi Samuela Beigla w kwocie 130 złr. a. w. z przynależytościami przedsięwziętą będzie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 706 b w Tarnopolu położonej Mojżesza Pinkasa Gelbarda własnej w trzech terminach, mianowicie dnia 5. Marca, 9. Kwietnia i 7. Maja 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami:

Jako sumę wywołania ustanowiono cenę szacunkową wspomnionej realności w kwocie 6226 złr. 75. ct. w. a. ustaloną.

Zakład który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć się ma bądź w gotówce bądź w książeczkach kasy oszczędności, wynosi 620 złr. w. a.

W pierwszych dwóch terminach będzie sprzedaż wspomnionej realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową w trzecim zaś terminie i niżej takowej usiłowaną.

Nabywca jest obowiązany złożyć w sądzie całą cenę kupna w przeciągu dni 30. po prawomocnoś i przedsięwziętej licytacyi, poczem mu wydanym zostanie dekret własności.

Należytość przenośną ponosi nabywca z własnego.

W razie niedopełnienia warunków zostanie w nowie będąca realność na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w jednym terminie za jaką kolwiek najwięcej ofiarowaną cenę sprzedaną;

Resztę warunków licytacyi tudzież akt oszacowania i stan tabularny tejże realności można przeglądać w ekspedycie c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

O tem zawiadamia się wszystkich znanych wierzycieli do rąk własnych zaś wierzycieli, którzyby po dniu 30 Listo ada 1873 do tabuli weszli lub którzyby o dozwolonej licytacyi z jakiegokolwiek bądź powodu zawiadomieni nie zostali, do rąk kuratora ustanowionego w osobie p. adw. Dr. Weisstein a z zastępstwem p. adw. Dra. Mantla.

Tarnopol 31. Grudnia 1873.

(109 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3582. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie jako instancya nadopiekuńcza, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 16. Października 1873 L. 3397, w drodze spadkowej po ś. p Jakobie Ciesińskim w Tuchowie, zostaną realności pod L. 48 i L. 343 w mieście Tuchowie w rynku położone, z dwóch domów, ogrodu przyległego i zabudowań gospodarskich, w drodze dobrowolnej publicznej licytacyi, lecz nie niżej ceny szacunkowej, na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu pod następującemi warunkami sprzedane:

1. Matka Jakóba Ciesińskiego, Maryan na Ciesińska ma pozostać dożywotnio w tem miejscu w domu pod L. 48. w jakim obecnie zostaje t. j. w używaniu kuchenki 2. stancyi i piwnicy, komory przy domu pod L. 343 stajenki i chlewów na boku będącej, oraz jednego zagona 6 skibnego w ogrodzie pod L. 343.

2. Cenę wywołania wynosi summa 750 złr. jako cena szacunkowa.

3. Wadium złożyć się mające wynosi 200 zł. w. a. które nabywcy w cenę kupna sprzedarzy wrachowane, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwróconem będzie.

4. Całkowita cena kupna sprzedarzy ma bydź w 30. dniach po potwierdzeniu aktu licytacyjnego do c. k. Sądu złożona, poczem dekret dziedzictwa dla nabywcy wydanym i tenże w posiadanie fizyczne tych domów będzie wprowadzonym.

5. Koszta przeniesienia własności i koszta intabulacyjne ponosi właściciel.

6. Podatki monarchiczne i inne daniny i opłaty ponosi nabywca od dnia oddania sobie tychże realności w fizyczne posiadanie.

7. Rozległość powierzchni ziemi i ilość podatków może być w c. k urzędzie podatkowym w Tarnowie, zaś inne warunki licytacyjne albo w tutejszo sądowej registraturze, albo przy licytacì mogą być przejrzane.

Tuchów dnia 2. Grudnia 1873.

(110 3—3) **Edykt.**

Nro. 40. Zawiadamia się niniejszym edyktem, że c. k. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 20. Grudnia 1873. l. 72077. uznał Safka Dzaboga w Mikłaszowie marnotrawcą, któremu Sąd tutejszy Hawryła Zawerbnego z Mikłaszowa jako kuratora ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 4. Stycznia 1874.

(112 3—3) **Edykt.**

Nr. 3158. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Matusa Wolfzahn i tegoż niewiadomych spadkobierców, że Nisson i Chane Gittel Nussbaum przeciw tymże pozew de pres. 17. Sierpnia 1873 L. 3158. o wyekstabulowanie 75. zł. pol. na rzecz pozwanego w stanie biernym realności N. 41. stary 45 nowy w Zbarażu położonej intabulowanej wnieśli który uchwałą z dnia 9. październ. 1873 L. 3158 do ustnej rozprawy z terminem na 5. Lutego 1874 zadekretowanym, i z powodu niewiadomego miejsca pobytu pozwanych, ustanowionemu kuratorowi Panu Wojciechowi Kożuchowskiemu w celu zastępywania pozwanych w tej sprawie doręczony został.

Pozwanych wzywa się zatem, aby wcześnie przed terminem wyznaczonym kuratorowi informacyę udzielili, na terminie sami, albo przez innego obranego sobie pełnomocnika w tutejszym Sądzie stanęli i obronę wnieśli, gdyż inaczej wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli

Zbaraż 9. Października 1873.

(113 3—3) **Edykt.**

Nro. 2578. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo wszystkim ze swemi pretensyami na dobrach Korostowice i Stasiowa Wola, dom. 373. pag. 356 hr. 14, Karola ks Jabłonowskiego własnych w starostwie rohatyńskiem położonych zahypotekowanym wierzycielem, że sądowa rozprawa względem przyznania kapitałów indemnizacyjnych za zniesione powinności poddańcze z rzeczonych dóbr orzeczeniem c. k komissyi indemnizacyjnej powiatowej nr 6. z dnia 1. Marca 1856. do l 137. za dobra Korostowice w kwocie . . . . . 8696 złr. 40 ct. za dobra Stasiowa Wola w kwocie . . . . 4770 złr 15 ct razem w kwocie . 13466 złr. 55 ct. m. k wymierzonych, na żądanie c. k. Namiestnictwa we Lwowie jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych wdrożoną została.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem wszystkich ze swemi pretensyami na powyższych dobrach zahipotekowanych wierzycieli, ażeby bądź ustnie przy komissyi tym celem ustanowionej, bądź też pisemnie przez protokół podawczy w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym swe zgłoszenia przy dokładnym oznaczeniu imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania, zgłaszającego lub tegoż pełnomocnika, pełnomocnictwem prawomocnemi wymogami opatrzonem i legalizowanem wykazać się mającego, podając zarazem kwotę żądanych pretensyi tabularnych tak co do kapitału jakoteż odsetków, o ile takowym równe prawo zastawu z kapitałem przysługuje i tabularne oznaczenia zgłoszonej pozycyi, a w razie gdyby zgłaszający się poza obrębem tutejszego c k Sądu obwodowego przebywał przy wymienieniu znajdującego się tutaj pełnomocnika w celu doręczenia sądowych zawezwań, gdyż w przeciwnym razie takowy zgłaszającemi się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do własnych rąk doręczone były odesłane by zostały tem pewniej włącznie po dzień 28. Marca 1874 wnieśli, inaczej bowiem wierzyciel się niezgłaszający potem przy terminie do wysłuchania interesowanych w swoim czasie wyznaczyć się mającym, nie będzie słuchany lecz za takowego uważany, który na przekazanie swych pretensyi na kapitał indemnizacyjny wedle przypadającego mu porządku zezwala i wszelkich porządków zarzutów i innych środków przeciw umowie przez jawiących się interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25. Września 1850 zawartej, w tem przypuszczeniu utraca, że pretensya jego w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną, lub też wedle § 27 ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną została.

Zarazem ustanawia się adwokata dr. Warteresiewicza z zastępstwem przez adw. dr. Wesołowskiego kuratorem sukcesorów, którzy po śmierci Karola ks. Jabłonowskiego właściciela dóbr Korostowice i Stasiowa Wola, temi dobrami wedle ustępu 7go na dniu 13. Lipca 1842 przez ś. p. Ignacego hr. Skarbka sporządzonego testamentu, będą mogli zarządzić, jak im się podoba.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 26. Listopada 1873.

(116 3—3) **Edykt.**

Nr. 30667. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem w myśl §. 138. i 139 ces. patentu z dnia 9. Sierpnia 1854. L. 208 Dz. p. p. wszystkich tutejszo krajowych spadkobierców i wierzycieli którzy do spadku po ś̃p. Józefie Siellawie poddanym cesarstwa rossyjskiego w dniu 27. Czerwca 1873. w Krakowie zmarłym pretensye rościć sobie mogą, aby pretensye te w przeciągu trzech miesięcy od daty trzeciego umieszczenia ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej, tem pewniej w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie ruchomości do spadku wzmiankowego należące Dwi. Obermayerowi adwokatowi poselstwa ces. rossyjskiego, jako do odbioru tychże ruchomości wylegitymowanemu stosownie do rozporządzenia wysokiego c. k. Ministeryum Sprawiedliwości z dnia 4 Listopada 1873 r. L. 13825 wydanemi zostaną.

Kraków dnia 19. Grudnia 1873,

(117 3—3) **Edykt.**

Nr. 2. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. p. Franciszka Roscha, i Felicyę Rosch, że przeciw nim p. Leibel Scheller na dniu 1. Stycznia 1874 wniósł pozew, w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy im polecił, aby należytość wekslową 100 złr. w. a. z procentem po 6 od sta od dnia 9. L stopada 1873 jako t rminu wypłaty jak równie koszta przyznane 9 zł. 22 kr. w. a. posiadaczowi wekslu Leiblowi Schellerowi w przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucyi wekslowej wypła ili lub w tym samym terminie, jeżeliby mieli jakie zarzuty takowe do Sądu wnieśli. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Wilkosza z zastępstwem adw. Dra. Blatteisa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokuenta ustawionionemu dla nich zastępcy udzielili w reszcie innego odrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musieli.

Kraków, 5. Stycznia 1874.

(118 3-3) **Edykt.**

Nr. 10671. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Antoniego Wolfa a w razie jego śmierci co do nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, iż przeciw niemu Izaak Dziewiętnik w dniu 23 Października 1873 do l. 9527 pozew o wykreślenie ze stanu biernego summy 3000 zł. m. k. na realności tej intabulowanej kwoty 100 rubli sr. z pn. wniósł i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 25. Lutego 1874 o godzinie 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Ornsteina wzywa się pozwanego, aby albo sam na terminie stanął, lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tegoż kuratorowi upzielił lub też innego obrońcę sądowi zamianował i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 12. Grudnia 1873

(119 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2023 C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście do powszechnej wiadomości podaje, iż celem ściągnięnia wywalczonej prawomocnym wyrokiem z dnia 14 Kwietnia z pr. l. 71 summy 75 złr. 50 kr a. w. z kosztami sądowemi, w ilości: 2 złr. 48 ct. 1 złr 62 ct. 5 złr. 58 ct. 2 złr. 86 ct. 1. złr. 52 ct. 4 złr. 36 ct. a. w. i kosztami niniejszego podania w umiarkowanej kwocie 2 złr. 60 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 19 sub. 7. w Smolnicy położonej ciała tabularnego niestanowiącej pozwanej Maryi Kutelmach 2. Lesyk własnej protokołem de präs. 5. Kwietnia 1871 l. 986 opisowo zajętej na rzecz Sylwestra Motylewicza w terminach trzech mianowicie: w dniach 11. Lutego 1874. 25. Lutego 1874. i 19. Marca 1874 za każdą razą o godz. 11. p. p. w kancellaryi sądowej pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1. Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 228. złr. a. w.

2. Realność ta zostanie na I. i II. terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na III. terminie zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana.

3. Każden chęć kupienia mający powinien przed ro poczęciem licytacyi 23 złr. a. w. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

4. Nabywca obowiązany będzie cenę kupna w ciągu 14. dni po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości przyjmującej resztującą cenę kupna do sądu złożyć ile że na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya rozpisaną zostanie.

Względem zaległych podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatk. w Staremmieście.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 27. Grudnia 1873.

(121 3—3) **Konkurs**

W myśl §. 10. ustawy notaryalnej z dnia 25. Lipca 1871. L. 75. Dziennik praw Państwa C. k. Izba Notaryalna w Tarnowie podając do publicznej wiadomości, iż posady notaryalne w Rzeszowie Mielcu, Dembicy, Brzostku, Tarnobrzegu i Dąbrowie, opróżnione zostały, wzywa ubiegających się o te posady, aby swoje podania wedle przesisów ułożone w przeciągu sześciu tygodni rachując od trzeciego umieszczenia niniejszego konkursu w gazecie Lwowskiej do c. k. Izby Notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z C. k. Izby Notaryalnej

Tarnów dnia 12. Stycznia 1874

(98 3—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 28578. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie oświadczenia wniesionego do protokołu z dnia 18. Września 1873 przez wierzycieli zatwierdza p. adw. Dr. Ehrlera tymczasowego zarządcę zarządcą stałym a p. adw. Dr. Eisenberga tymczasowego zastępcę zarządcy, stałym zastępcą zarządcy masy konkursowej Franciszka Kleina handlarza skór w Biały.

Kraków. dnia 19. Grudnia 1873.

(106 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 166. Należytość jezdną ustanowiono na I. kwartał 1874 według dawnych obwodów za jednego konia i dwie mile jak następuje:

	dla ekstra-poczt		dla zwykłych poczt	
1. w Wadowickim	1	72	1	44
2. w Krakowskim, Sądeckim, Sanockim i Tarnowskim	1	57	1	31
3. w Żółkiewskim i Lwowskim	1	51	1	26
4. w Rzeszowskim, Przemyskiem, Złoczowskiem, Czortkowskiem, Stryjskiem, Samborskim i Brzeżańskim	1	47	1	23
5. w Tarnopolskim, Stanisławowskim i Kołomyjskim	1	41	1	18

Poczestne pocztyliona wynosi 50 ct. od konia i dwóch mil przy ekstrapocztach, należytość zaś za powóz kryty połowę a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Należytość za smarowanie zostaje nie zmienioną.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 9. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 166. Die Rittgebühr wurde für das I Quartal 1874 nach den früheren Kreisen für ein Pferd und zwei Meilen nachstehends festgestellt:

	für gewöhnliche Posten		für Extraposten	
1. in Wadowice	1	72	1	44
2. in Krakau, Sandec, Sanok und Tarnow	1	57	1	31
3. in Żołkiew und Lemberg	1	51	1	26
4. in Rzeszów, Przemyśl, Złoczów, Czortkow, Stryj, Sambor und Brzeżan	1	47	1	23
5. in Tarnopol, Stanislau und Kolomea	1	41	1	18

Das Postillonstrinkgeld beträgt 50 kr. pr Pferd und zwei Meilen bei Extraposten, die Gebühr hingegen für einen Deckelwagen die Hälfte und für einen offenen den vierten Theil der Rittgebühr.

Die Schmiergebühr bleibt unverändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Postdirektion.

Lemberg, am 9. Jänner 1874.

(114 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 75. C. k. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości, że tartaki należące do kameralnego skarbu Dolińskiego na czas od 1. stycznia 1874 do końca grudnia 1876 wydzierzawione zostaną a mianowicie:

Nazwa miejscowości w której tartaki się znajdują	Czynsz dzierżawy za tartak z budynkami i t. d. rocznie w kwocie	roczny pobór drzewa klocowego w stopach sześciennych	cena jednej stopy sześciennej drzewa klocowego	wadium do złożenia w gotówce lub papierach wartościowych
	złr.	stóp sześć.	centów.	złr.
W Mizuniu o 4 piłach i 4 ramach	1200	150.000	z oddziałów lasu bliżej położonych po 5 z dalszych po 3 ct.	700
W Ilemni o 4 piłach i 2 ramach	1500	90.000	po 4 ct.	500
W Strutynie wyżnym o 2 piłach i 2 ramach	2000	120.000	2/3 drzewa po 45 ct. 1/3 „ „ 5 „	700
W Suchodole 2 tartaki dolny o 2 piłach i górny o 2 piłach	2000	190.000	po 4 ct.	1000

Licytacya na wydzierżawienie powyższych tartaków odbędzie się dnia 30. stycznia 1874 o godzinie 10 przed południem w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie za pomocą pisemnych ofert.

Oprócz tu wyszczególnionego poręcznego powinny oferty zawierać: nazwę tartaku ilość i cenę drzewa klocowego i ofiarowaną nadwyżkę od jednej stopy sześciennej w odsetkach nie mniej ofiarowaną nadwyżkę nad czynsz dzierżawy za użycie tartaku, zabudowań, rekwizytów i t. d w cyfrach i słowach.

W ofertach nie mogą być przyjęte żadne jakiegokolwiek bądź rodzaju zastrzeżenia, lecz musi być wyrażona uwaga że nadawca wszystkie warunki protokołu licytacyjnego zrozumiał i na wszystkie się zgadza.

Oferty przyjmuje Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do 6 g. wieczór dnia 29. stycznia 1874.

O bliższych warunkach tej licytacyi a względnie dzierżawy można dowiedzieć się w godzinach urzędowych w tutejszej Dyrekcyi.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów dnia 9. stycznia 1874.

(71 [illegible]—3) **Ogłoszenie.**

Spis [illegible]w. z końcem roku 1873 w liście lwow- (No. 50.) skiej Izby wpisanych.

I. z siedzibą we Lwowie.

Dr. Berliner Henryk Nr. 20 ulica Syxtuska.
„ [illegible]menfeld Emanuel Nr. 9 Plac Maryacki.
„ [illegible]zeziński Julian Dunin Nr. 14 ulica Kościuszki.
„ Czaykowski Jan Nr. 12 ulica Hetmańska.
„ Czemeryński Ignacy Nr. 21 ulica Karola Ludwika.
Dąbczański Antoni Nr. 3 ulica Cytadela.
Dr. Dobrzański Jan Nr. 4 ulica Wexlarska.
„ Diamand Dawid Nr. 7 ulica Snieżna.
„ Dzidowski Mateusz Nr. 2 ulica Kościuszki.
„ Dziubiński Marceli Nr. 10 Plac Maryacki.
„ Freudenberg Jan Nr. 17 ulica Kościuszki.
„ Gnoiński Michał Nr. 54 ulica Halicka.
„ Gorecki Władysław Nr. 5 ul. Kościuszki.
„ Gottlieb Henryk Nr. 5 ulica Kościuszki.
„ Gregorowicz Konrad Nr. 2 ul. Grodzickich.
„ Hillbricht Emil Nr. 11 ulica Teatralna.
„ Hofman Kornel Nr. 8 ulica Chorąszczyzna.
„ Hofman Edward Nr. 10 ulica Plac św. Ducha Teatralna.
„ Hryszkiewicz Piotr Nr. 4 ulica Kopernika.
„ Horvath Adam Nr. 22 ulica Kopernika.
„ Jabłonowski Jan Nr. 4 ulica Ormiańska.
„ Janowicz Aleksander Nr. 17 ul. Syxtuska.
„ Jekeles Maurycy Nr. 2 ul. Majerowska.
„ Kabat Maurycy Nr. 5 ul. Skarbkowska.
„ Kohn Józef Nr. 16 ulica Kopernika.
„ Kolischer Juliusz Nr. 10 ulica Majerowska.
„ Kratter Ferdynand Nr. 3 ul. Kościuszki
„ Lewicki Kornel Nr. 29 ulica Syxtuska
„ Łubiński Ludwik Nr. 15 Plac Halicki.
„ Madejski Marceli Nr. 5 ulica Kościuszki.
„ Majewski Władysław Nr. 4 ul. Wałowa
„ Malinowski Józef Nr. 12 ul. Krakowska.
„ Maly Karol Nr. 7 ulica Teatralna.
„ Mansch Filip Nr. 7 ulica Brygicka.
„ Męciński Józef Nr. 4 ulica Trybunalska.
„ Moszyński Adolf Nr. 20 ulica Halicka.
„ Nurkowski Feliks Nr. 5 ulica Teatralna.
Dr. Pasławski Józef Władysław Nr. 6 ulica Trybunalska.
„ Polański Teodozy Nr. 22 ul. Jagiellońska.
„ Pomianowski Aleksander Nr. 45 Rynek.
„ Popiel Juljusz Nr. 11 ulica Kopernika.
„ Przesmycki Tytus Nr. 44 ul. Halicka.
„ Rappaport Leon Nr. 20 ulica Halicka.
„ Rayski Tomasz Nr. 8 Plac Maryacki
„ Reich Bernard Nr. 12 ulica Kopernika.
„ Roiński Emanuel Nr 9 Plac Maryacki.
„ Smiałowski Feliks Nr. 20. ulica Jagiellońska.
„ Semilski Teobald Nr. 3 ulica Skarbkowska.
„ Sermak Józef Nr. 46 ulica Halicka.
„ Skałkowski Józef Nr. 25 ulica Wałowa.
„ Skwarczyński Paweł Nr. 1 ulica Karola Ludwika.
„ Smolka Franciszek Nr. 28 ul. Jagiellońska.
„ Smolka Józef Nr. 10 ulica Syxtuska.
„ Sokal Maxymilian Nr. 27 ul Ormiańska
„ Schaff Szymon Nr. 2 ulica Kościuszki.
„ Szwedzicki Bazyli Nr. 1 ul. Czarnieckiego.
„ Tarnawiecki Marceli Nr. 20 ul. Kościuszki.
„ Waldmann Saul Nr. 16. ul. Jagiellońska.
„ Wolski Ludwik Nr. 4 ulica Sobieskiego.
„ Wszelaczyński Leon Nr. 14 ul. Mickiewicza.
„ Zminkowski Antoni Nr. 33 ul. Karola Ludwika.
Dr. Zucker Wilhelm Nr. 14 ulica Kościuszki

II. z siedzibą w Żółkwi.

Dr. Karcz Maurycy — Dr Lipiner Maurycy

III. z siedzibą w Sokalu.

Dr. Filipowski Waleryan.

IV. z siedzibą w Złoczowie.

Dr. Billet Dawid — Dr. Heyne Ludwik — Dr. Holzer Adolf — Dr. Mijakowski Abdon — Dr. Warteresiewicz Marian — Dr. Wesołowski Józef.

V. z siedzibą w Brodach.

Dr. Kukucz Jerzy — Dr. Ornstein Wilhelm — Dr. Weisstein Edward.

VI. z siedzibą w Brzeżanach.

Dr. Finkelstein Henryk — Dr. Gottlieb Karol — Dr. Madeyski Leon.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów dnia 3. Stycznia 1874.

(107 2—3) **Kundmachung.**

Z. 3130. Vom k. k. Bohorodczaner Bezirksgerichte wird hiemit kund gemacht, daß zur Hereinbringung der durch Moses Schulz wider Nikola Bryndzey mit rechtskräftigen h. g. Vergleiche dto 7. Juni 1871 Z. 2104 ersiegten Summe von 29 fl. ö. W., Exekutionskosten 1 fl. 44 kr. 5 fl. 98 kr., 94 kr., 8 fl. 48 kr. ö. W. so wie den gegenwärtig mit 1 fl. ö. W. zuerkannten Exekutionskosten die exekutive öffentliche Veräußerung der dem Executen Nikola Bryndzey gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realitätshälfte Nr. 130 in Lysiec bewilligt, und solche in drei Terminen d. i. am 26. Jänner 1874, am 26. Februar 1874, am 26. März 1874 jedesmal um 10 Uhr Vorm. unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben.

1. Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth von 280 fl. ö. W. angenommen.

2. Jeder Kauflustige hat Caution im Executionswege von 28 fl. ö. W. vor Beginn der Lizitation gerichtlich zu erlegen.

3. Der Kaufschilling ist nach 14 Tagen nach Zustellung des Bescheides über die Annahme des Feilbiethungsprotokolls zur Gerichtswissenschaft bei Gericht zu erlegen, und wird das Vadium dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet werden.

4. Nach Erlag des Kaufschillings wird dem Ersteher auf seine Kosten der Besitz der erstandenen Realitätshälfte übergeben, und das Einantwortungs-Dekret ausgefolgt.

5. Vom Tage der Besitzeinführung trägt der Ersteher alle Lasten, wie Steuern und andere Alegalien.

6. Für den Fall der Nichtzuhaltung der Bedingung sub 3 erfolgt auf Kosten des Erstehers die Relizitation und wird das Vadium für Verfallen erklärt.

7. Der Verkauf geschieht ohne jedwede Gewährleistung bezüglich des Flächeninhaltes der zu veräußernden Realitätshälfte.

8. Diese Realität wird beim ersten und zweiten Termine nur um, oder über dem Schätzungswerthe beim 3ten auch unter diesem veräußert werden, der Schätzungsakt kann in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Bohorodczany, am 30. September 1873

(120 2 – 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4184. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście do ogólnej wiadomości podaje, iż w sprawie Antoniego Krzepella przeciw Leibowi Hönisch pto 75 zł. 60 kr m. k. dozwolona zostałą wcelu zaspokojenia summy 75 zł. 60 kr. w. a z 4% od setkami od 9. Września 1856 liczyć się mającemi przynanych już kosztów w ilości 2 zł. 87 kr. 3 zł 30. ct. 3. 75. w. a. tudzież kosztów niniejszego podania w umiarkowanej kwocie 16 zł w. a przyznajr egzekucyjna sprzedarz w drodze publicznych licytacyi w dwóch terminach połowy czyli jednej czwartej części realności pod N. k. 56 w Starem mieście położonej wedle D. m. tom. III. pag. 109. poz. VI. her. Leiba Hönischa własnej wedle przedłożonych warunków pod C. załączonych mianowicie:

1. Cena wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 112 zł. 50 kr. w. jednej czwartej części realności pod N. k 56 w Starem mieście do Leiba Hönischa należącej.

2. Chęć kupienia mający winni są przed przystąpieniem do licytacyi złożyć 10% wadium w gotówce do rąk komissyi Licytacyjniej które nabywcy w cenę kupna wliczone innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

3. Najwięcej ofiarujący winien jest cenę kupna w dnich 30 po prawomocności aktu licytacyi do Sądu złożyć, poczem mu nabyta realność na własność przyznaną i w fizyczne posiadanie oddaną zostanie.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne w całej osnowie mogą być każdego czasu w tutejszej registratyurze przejrzane, tudzież 2) egzekucyjna sprzedarz w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach połowy ze sumy 150 złr. m. k. w stanie biernym realności w Starem mieście pod N. 56 położonej małżonków Józefa i Małgorzaty Peruckich własnej ut dom. tom. III. pag. 108 i 109 n. 2. on: na rzecz Leiba Hönischa zaintabulowanej i wskutek tego do egzekucyjnej licytacyi wyż wymienionej realności I. termin na 29. Stycznia 1874. II. termin na 12. Lutego 1874 się ustanawia, wyznaczając na wypadek gdyby w mowie będąca realność na tych dwóch terminach wyżej lub bynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została termin do ułożenia lżejszych warunków na 26. Lutego 1874 za każdą razą o godz. 11. p p z. ś do egzekucyjnej sprzedaży połowy summy 150 zł. m. k. na realności pod N. 56 w Starem mieście na rzecz egzekuta Leiba Hönischa intabulowanej I. termin na 29. Stycznia 1874 II termin na 12. Lutego 1874 III. termin na 26 Lutego 1874 o godz. 11. p. p. się wyznacza.

O czem się obie sporujące strony tudziż c. k prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu z powodu możliwych zaległości podatkowych i prenotowanych należytości stemplowych wierzycieli, którzyby dopiero po wystawieniu kontraktu tabularnego t. j. po 8. październiku 1871 do tabuli weszli na ręce kuratora w osobie p. Dr. Leona Fruchtmana c. k. notaryusza w Starem mieście ustanowionego z tym dodatkiem uwiadamia, iż akt licytacyi w miejscu urzędowem biórze c. k. sędziego powiatowego przeprowadzonym być ma.

C. k. sąd powiatowy
Stare miasto 11. Czerwca 1873.

(123 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 52299. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1874, 1875 i 1876 na gościńcach rządowych w tarnopolskim okręgu budowniczym wykonać się mających odbędzie się w dniu 9. Lutego 1874 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1874 wykonać się mających wynosi 4557 złr. 77 ct. wal. austr.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty z stemplem na 50 ct. i wadium 5% sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami, przed oznaczonym terminem, wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 10. stycznia 1874.

(126 2 - 3) **Edykt.**

Nr. 3. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Franciszka Roscha i p. Feliksę Rosch że przeciw nim p. Leibel Scheller na dniu 1. stycznia 1874 wniósł pozew, w załatwieniu którego im polecono, aby należytość wekslową 100 złr. wraz z procentem po 6% od dnia 11. grudnia 1873 jak równie koszta przyznane 9 zł. 12 ct. posiadaczowi wekslu p. Leiblowi Schillerowi w przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucyi wekslowej wypłacili lub w tym samym terminie jeżeliby mieli jakie zarzuty takowe do sądu wnieśli:

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dra. Blatteisa z substytucyą adw. Dra. Wilkosza kuratorem nieobecntch ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 5. stycznia 1875.

(134 2—3) **Edykt.**

Nr. 65778 Lwowski c. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu i życia Józefa i Zofię Finiewskich tudzież Teodora i Rozalię Siostrzyckich jako wierzycieli hipotecznych realności pod l. $404\frac{2}{4}$ we Lwowie położonej, iż Dymitr i Katarzyna Kopacze wnieśli d. 13 listopada 1873 do l. 65778. do tutejszego sądu podanie o wydzielenie części gruntu z realności pod l. $404\frac{2}{4}$ i utworzenie nowego ciała tabularnego a ustanawiając tymże kuratora w osobie adw. Sermaka z substytucyą adw. Przesmyckiego, wzywa ich, aby pomienionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzieli lub innego zastępcę wybrali, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 5 Grudnia 1873.

(138 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 300. Na pomieszczenie stacyi, jakoteż Dyrekcyi telegrafów we Lwowie i na pomieszkania dla Dyrektora i Zarządcy, potrzebuje się najdalej do 1. grudnia 1875 roku około 40 pokoji i obszerne magazyny w jednym domu, położonym w śródmieściu lub w pobliżu.

Pisemne oferty w raz z planem dotyczącego domu, przyjmuje podpisana Dyrekcya do końca lutego b. r. i udziela na ustne żądania wszelkich bliższych szczegółów.

Lwów dnia 14. stycznia 1874.
C. k. Dyrekcya telegrafów.

(133 2—3) **Edykt.**

Nr. 55110. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni iż dla dzieci Judy Pocha legata z testamentu Reisli Blind we Lwowie zmarłej z dnia 11. marca 1849 w kwocie 600 złr. m. k. w depozycie Sądu tutejszego złożone się znajdują. Ponieważ dzieci Judy Pocha co do życia i miejsca pobytu są niewiadome, ustanawia Sąd dla nich kuratora w osobie adw. Dra. Jekelesa z zastępstwem adw. Dra. Kohna i doręcza temuż to zawiadomienie.

Wzywamy niniejszym edyktem nieznane dzieci Judy Pocha aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 27. września 1873

(131 2—3) **Edikt.**

Z. 67217. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte in Lemberg wird der Besitzer des nach Angabe des Bittstellers Menasche Meisels in Verlust gerathenen, von Menasche Meisels in Lemberg am 30 Juni 1862 ausgestellten über 160 fl. lautenden 3 Monate a datto in Lemberg an die Ordre des Menasche Meisels zahlbaren vom Hr. Lucian Ławorowski akzeptirten Wechsels aufgefordert, binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung, diesen Wechsel dem hierortigen Gerichte vorzulegen, widrigens dieser Wechsel nach Ablauf der obigen Frist amortisirt werden würde.

Lemberg, am 28. November 1873.

(130 2 - 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3190. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości że w celu ściągnienia wywalczonej przez Mojżesza Laufera przeciw Iwanowi Muszkiewiczowi kwoty 11. złr. 78 cent. w. a. z pn. publicza przedaż części realności pod nr. kon. 13. w Demni przysiołku do Cieniawy należącego położonej, z chałupy połowy ogrodu na którym chałupa pobudowana, i łąki: na górze zwanej składającej się, na 110 złt. w. a. ocenionej na dniu 28. stycznia 1874 27. lutego 1873 i na dniu 27. marca 1774. każdą razą o godzinie 10 z rana w zabudowaniu sądowem się odbędzie.

Za cenę wywołania przyjmuje się cena szacunkowa w kwocie 110 złr. w. a; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową zaś na trzecim terminie także niżej tejże ceny przedaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych i akt ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Rożniatów dnia 8. września.

(128 2—3) **Edykt.**

Nr. 11821. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Karola Szabo de Bontz, że na prożbę Laji Wallfisch de praes. 22. grudnia 1873 do l. 11821 tu sądową uchwałą z dnia 24. Grudnia 1873 do l. 11821 przeciw niemuż nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 złr. a. w. z pn. wydany został, gdy pozwany Karol Szabo de Boutz z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania jego w niniejszej wedle usta. weksl. przeprowadzić się mającej sprawie, ustanowił kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Mijakowskiego z dodaniem mu nazastępcę p. adw. Dr. Billeta.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Złoczów dnia 24. Grudnia 1873.

(127 2—3) **Edykt.**

Nr. 26g19. C. k. Sąd obwodowy w Tarmowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż p. Romuald Peilch przeciw p. Franciszkowi Krzyżanowskiemu o zapłacenie należytości wekslowej 300 złr. w. a. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydany został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Franciszka Krzyżanowskiego nie jest wiadome przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego tutejszego adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Reinera na kuratora, z którym wniesiony spór przeprowadzonym będzie. Dlatego wzywamy pozwanego, ażeby potrzebną informacyę kuratorowi temu udzielił lub innego obrońcę obrał, o tem tutejszy sąd zawiadomił w ogóle aby wszelkich środków do obrony przepisanych użył, gdyż w przeciwnym razie z tego opóźnienia wyniknąć mogące skutki sam by sobie przypisać musiał.

Tarnów dnia 31 Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

(125 2 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 8603. Zwierzchność gminna miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na stypendyum w rocznej kwocie **84** złr. w. a. z kasy miejskiej wypłacać się mające uczniowi technicznej akademii Lwowskiej począwszy od drugiego półrocza roku szkolnego **1873/4** ratami półrocznemi z dołu i wyznacza termin do ubiegania się o takowe do **15.** lutego **1874.**

Ubiegający się winni przedłożyć swe prośby Reprezentacyi miasta Przemyśla bezpośrednio lub też przez swoich przełożonych szkolnych wykazując zarazem swój wiek, religię, miejsce pochodzenia, chwalebne postępy w naukach w ciągu ostatniego roku szkolnego, niemniej potrzebę wsparcia.

Stypendyum to nadane będzie uczniowi szkół realnych bez różnicy wyznania tutejszokrajowcom, pierwszeństwo jednak mają przynależni do gminy miasta Przemyśla.

Od Zwierzchności gminnej.
Przemyśl dnia **2.** stycznia **1874.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.